

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Barykady, karabiny maszyn. i czołgi — oto akcesoria blokady w Tientsinie

TIENTSIN (Pat). Agencja Domei donosi, iż 30 żołnierzy angielskich, którym towarzyszyło 20 uzbrojonych Chińczyków, zbudowało po środku ulicy prowadzącej do koncesji brytyjskiej, barykadę, która zaledwie o kilka metrów jest odległa od posterunku japońskiego.

Wobec tego, iż posterunek angielski został wzmocony, przyczyną ustawiono nowe karabiny maszynowe, władze japońskie ustawiły przed japońską barykadą trzy tanki.

### Japończycy szykanują Anglików

LONDYN (Pat). Według doniesień z Tientsinu blokada koncesji utrzymana jest w dalszym ciągu, przy czym osoby opuszczające koncesję międzynarodową, są narażone na szykany ze strony strażników japońskich.

W oczekiwaniu na kontrolę i rewizję obywateli brytyjscy, zarówno osoby prywatne, jak i urzędnicy zmuszeni są przez długi okres czasu stać w szeregu na równi z chińskimi kuliżami. Rewizje osobiste są niezwykle szczegółowe.

Straż japońska podczas dokonywania rewizji osób opuszczających, lub przybywających do koncesji, kilku Anglików całkowicie rozebrała. Były wypadek, iż kilku osobom nie pozwolono opuścić koncesji. Jednego z obywateli japońskich, który protestował przeciwko postępowaniu żołnierzy wobec oficera japońskiego, ten ostatni uderzył pochwą w twarz.

### Incydent

W pewnej chwili, tłum około 2000

Chińczyków, podburzonych przez agitatorów, usiłował przerwać kordon brytyjski, broniący dostępu do koncesji. Wystarczyło jednakże 20 żołnierzy, by tłum ten rozproszyć.

### W Brytanii zastосу e represje

„Financial Times“, rozważając za rządzenia represyjne w dziedzinie gospodarczej, a które W. Brytanii mogłyby podjąć w odpowiedzi na akcję japońską, wymienia możliwość wypowiedzenia traktatu japońsko-angielskiego oraz bojkotową akcję towa-

row japońskich na wszystkich rynkach Imperium.

### Daleko idące żądania Jadonii

TIENTSIN (Pat). Agencja Domei donosi, iż po konferencji, jaka odbyła się w Pekinie, wojskowe władze japońskie postanowiły kontynuować blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie, dopóki W. Brytanii nie zmieni swego przyjaznego stanowiska wobec Czank Kai Szeka.

Na konferencji tej postanowiono również odrzucić wszelki kompromis

sowe propozycje, jako mogłyby uczylić Anglię.

### Zainteresowanie St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (Pat). Sekretarz stanu Hull oświadczył w czasie konferencji prasowej, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych, a zainteresowanymi rządami toczy się wymiana zdań na temat sytuacji w Tientsinie za pośrednictwem reprezentantów dyplomatycznych w Chinach oraz w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

## Oświadczenie Chamberlaina

Zamiarem Japończyków jest rozszerzenie konfliktu

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie blokady japońskiej Tientsinu. Władze brytyjskie — mówił Chamberlain — wydały szereg zarządzeń mających na celu utrzymanie porządku. Przy koncesji brytyjskiej zarzucił kotwicę okręt brytyjski „Lowestoff“.

### Protest

Ambasador brytyjski w Tokio odowiedział japońskiego ministra spraw zagranicznych i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z akcji prowokacyjnej japońskich władz lokalnych, co może doprowadzić do incydentów. Ambasador zwrócił również uwagę na oświadczenia

przedstawicieli władz japońskich w Tientsinie, który m. in. powiedział iż sprawa nie może być załatwiona przez wydanie 4 oskarżonych o udział w zamachu Chińczyków, lecz że celem blokady jest zapewnienie w szerszych rozmiarach współpracy władz brytyjskich w Chinach z Japończykami. Jasnym jest — mówił Chamberlain — iż w razie, gdyby oświadczenie tokijskie, zamiarem Japończyków byłoby wyzyskanie incydentu w celu zgłoszenia szerszych i dalej sięgających żądań, niż wydanie 4 ludzi.

### Rząd brytyjski nie będzie obojętny

Tego rodzaju żądania zabaczają o

sprawy polityczne, w których są również zainteresowane w niemiejszym stopniu i inne wielkie mocarstwa. Dlatego też Wielka Brytania utrzymuje ścisły kontakt z Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Rząd brytyjski jednocześnie rozpatruje sytuację, jaka powstała po odmowie władz japońskich na prośbę o stworzenie komisji w celu przeprowadzenia dochodzenia oraz wobec kontynuowania blokady przez Japończyków.

Sytuacja oczywiście jest poważna i rząd brytyjski — zakończył swe oświadczenie Chamberlain — rozpatruje ją bardzo wszechstronnie, ale w obecnej chwili nie mogą powiedzieć na jaką akcję zdecydujemy się.

## Min. Beck u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w godzinach popołudniowych. Ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

## 750 milionów zł. pożyczki angielskiej dla Polski

Jak donosi N. Dziennik jakoby z dobrze poinformowanego źródła, znajdujemy się w przeddzień finalizacji pożyczki angielskiej, która wyniesie ma około 30 milionów funtów szterlingów, czyli około 750 milionów złotych.

Warunki pożyczki, które są dogodnie dla Polski, są już w najważniejszych szczegółach uzgodnione.

Jak slychać, duża część pożyczki ma być przeznaczona na cele inwestycyjne, przy czym kredyty przeznaczony dla COP-u ma być spłacalny w ten sposób, że fabryki, korzystające z pomocy finansowej Anglii dostarczącej mają W. Brytanii pewnej części swej produkcji na poczet rozrachunku kredytowego, spłacając w ten sposób częściowo uzyskaną pożyczkę.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych finalizacja pożyczki angielskiej nastąpi najdalej w końcu bieżącego miesiąca, przy czym wpłynę ona całkowicie w gotówce.

Przy tej okazji należy zauważyć,

że udział kapitału angielskiego w życiu gospodarczym Polski wynosi, jak dotychczas, zaledwie 78 milionów zł, czyli 5,4 proc. wszystkich kapitałów zagranicznych, zainwestowanych w Polsce, znajdując się na 6 miejscu, nie tylko po Francji, Stanach Zjednoczonych A. P. i Niemczech, ale nawet po Belgii i Szwajcarii.

LONDYN (Pat). O rozpoczęciu rokowań z Polską brytyjskie kanclerstwo skarbu ogłosiło następujący komunikat:

„Polska delegacja finansowa pod przewodnictwem plk. Adama Koca przyjęta została dzisiaj przed południem przez kanclerza skarbu, poczem delegacja rozpoczęła rozmowy z przedstawicielami skarbu brytyjskiego, Foreign Office i urzędu gwarantującego kredyty eksportowe. Rozmowy te prowadzone będą w ciągu następnych kilku dni i dalszy komunikat ogłoszony będzie gdy rozmowy zostaną ukończone“.

## Niemcy organizują represje w protektoracie

PRAGA (Pat). W związku z przyjazdem do Pragi szefa policji niemieckiej Himmlera oraz min. sprawiedliwości dr Guertnera, w futajszych godzinach wyrażane są obawy, że celem

przyjazdu ministrów Rzeszy do Pragi jest opracowanie całego planu zarządzeń represyjnych wobec ludności czeskiej.

## Ambasadorowie Anglii i Francji wręczyli Mołotowowi tekst nowych propozycji

LONDYN (Pat). — Agencja Reutersa donosi, że konferencja Mołotowa z ambasadorem brytyjskim Seeds'em i ambasadorem francuskim Nagliar'em w obecności wysłannika Foreign Office Stranga, trwała 2 godziny i 45 minut.

W czasie tej konferencji doręczył komisarzowi Mołotowowi tekst no-

wych propozycji brytyjskich. Ze strony sowieckiej ponadto w konferencji brał udział Potiomkin.

Po zakończeniu konferencji Strang odmówił dziennikarzom wszelkich informacji, twierdząc, że rozmowy prowadzone będą nadal i niebawem odbędzie się druga konferencja z Mołotowem.

## Bank Rzeszy

podporządkowany bezpośrednio Hitlerowi

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler podpisał, wchodzącą w życie „ustawę o banku Rzeszy“.

Ustawa ta podporządkowuje bez

pośrednio niemiecką instytucję emisyjną kanclerzowi Hitlerowi oraz podaje nieograniczonemu zwierzchnictwu Rzeszy Niemieckiej.

## Katastrofa pociągu Berlin — Praga

BERLIN (Pat). Pociąg pociąg pośpieszny erlin — Drezno — Praga wykołosił się na stacji Mittelgrund w pobliżu Bu-

denbach w Sudetach.

13 pasażerów utraciło życie, a około 20 odniosło rany.

## Rozwiązanie 18 stowarzyszeń akademickich we Lwowie za wykrętne zajęcie stanowiska w sprawie zbrodni na Politechnice

WARSZAWA (Pat). W dniu 14 b. m. nadeszło do ministerstwa WR i OP pismo rektora politechniki lwowskiej w odpowiedzi na pismo ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie zbrodniczych zamachów jakie miały miejsce na terenie politechniki.

Jak wiadomo, pan minister WR i OP stwierdził, że powtarzanie się

zbrodniczych zamachów świadczy o niezdrowej atmosferze panującej w uczelni, że za czyny hańbiące dobre imię politechniki ciąży na całej społeczności akademickiej zbiorowa odpowiedzialność i zwrócił się do rektora, senatu i grona profesorskiego z wezwaniem zdecydowanego potępienia zbrodniczych czynów przez wszystkich do stowarzyszeń akademickich włącznie.

## Depart. propagandy w czasie pokoju, ministerstwo w razie wojny

LONDON (Pat). Premier Chamberlain oświadczył, iż rząd postanowił nie tworzyć w czasie pokoju ministerstwa informacji i propagandy, ograniczając się do powierzenia kierownictwa departamentu propagandy zagranicznej w Foreign Office lordowi Perthowi, b. ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie.

## Zatwierdzenie wyboru rektora Ehrenkreutz

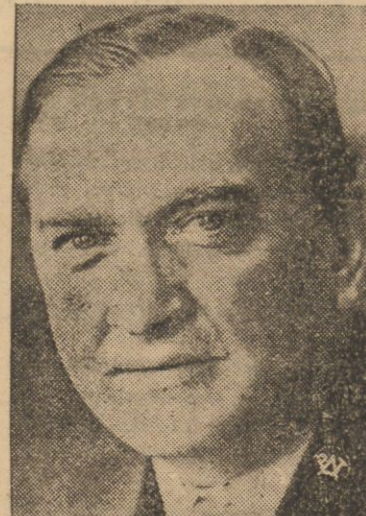
Wybór prof. Stefana Ehrenkreutz na rektora USB w Wilnie, jak się dowiadujemy, został obecnie zatwierdzony.

## Amerykańska para przyjaciół Polii w Warszawie



W Warszawie bawi profesor Uniwersytetu Columbia w Nowym Yorku p. Artur Coleman z małżonką. Prof. Coleman podczas swego pobytu w Polsce zbiera materiały do cyklu odczytów o kulturze polskiej, które zamierza wygłosić w jesieni.

## Laureat nagrody PAU



Prof. dr Stefan Banach, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, laureat najwyższej nagrody naukowej Polskiej Akademii Umiejętności z funduszu im. Janiny z Rychterów Mościckiej.

# Cwierć miliona pasażerów ok. 17 miln. km.

oto bilans 10-letniej pracy PLL „Lot”. Uroczystości jubileuszowe zaszczylił Pan Prezydent

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj Polskie Linie Lotnicze „LOT” obchodzą 10-lecie swej pracy. Lotnisko Okręgie w Warszawie przybrało uroczysty wygląd. Na tle 5 srebrnych samolotów PLL „LOTU” ustawiono przybrany zieloną ołtarz polowy. Po prawej stronie hangaru ustawia się kolumna honorowa wojsk lotniczych z orkiestrą, po lewej stronie stanęły w szeregach pracownicy Polskich Linii Lotniczych „LOT”, piloci, mechanicy i radiooperatorzy. W pierwszym szeregu zajęli miejsca pracownicy udekorowani wczoraj przez m.in. kom. I. Urycha.

Przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego który zaszczylił swą obecnością uroczystość, oczekiwali na lotnisku reprezentujący pana prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski minister komunikacji Urych, p. min. rolnictwa i reform rolnych Poniatoński, p. wiceminister spraw zagranicznych Szembek, p. wicemin. Bobkowskiego, ks. biskup polowy Gawlina, przedstawiciele lotnictwa i in.

Obecni również byli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Anglii Kennardem, Niemiec — von Moltke, Włoch — ab. A. di Valentino, przedstawiciele ambasady francuskiej oraz posłowie państw obcych. W uroczystościach wzięły udział delegacje włoska, węgierska i jugosłowiańska, przybyłe na uroczystość otwarcia nowej linii lotniczej Gdynia — Warszawa — Rzym — Budapeszt — Białogrod.

O godz. 10,30 przybył przy oświetlonych hymnu narodowego samochodem od strony lotniska wojskowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu wojskowego z szefem gabinetu wojskowego gen. Schallym.

Mszę świętą odprawił ksiądz arcybiskup Gil w otoczeniu duchowieństwa.

Po nabożeństwie wygłosił przemówienie m.in. komunikacji Urych. Pan minister kończąc przemówienie wniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego oraz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrani okrzyk ten wielokrotnie powtórzyli.

Z kolei wygłosił przemówienie dyr. Polskich Linii Lotniczych „LOT” ppłk. W. Makowski, w którym przedstawił wyniki osiągnięte przez „LOT” w przeciągu 10 lat. Mówił m. in.:

Od chwili przejścia w 1929 r. od prywatnych towarzystw polskiej komunikacji lotniczej, sieć nasza wzrosła przeszło 4-krotnie i wynosi obecnie ponad 10.500 km.

W 1929 r. LOT posiadał załadunek

dwie placówki zagraniczne, podczas gdy dzisiaj posiada ich 16.

Specjalnie chcę podkreślić postęp w dziedzinie technicznej. LOT od początku swej egzystencji mógł się zaw sze zaopatrzyć w najnowocześniejszy i najbezpieczniejszy sprzęt, przechodząc od starych junkersów na fokkery, a wreszcie na nowoczesne Douglasy i Lockheedy, LOT stale dosiadał do nich sposób eksploatacji linii.

Następnie dyr. W. Makowski przedstawił rezultaty okresu eksploatacji z lat 1929-1938, które przedstawia w następująco:

Ilość lotów 70.000, wykonane km 16.900.000, pasażerów 220.000, bagażu, towaru 4.400.000, poczty gazet 1.030.000.

WARSZAWA, (PAT). Niemiecką maszyną z Berlina przyjechał specjalny delegat niemieckiej „Lufthansy” von Lechner, który przywiozł list gratulacyjny dla „LOTU” od dyrekcji Deutsche Lufthansa.

## Rodzina

Wręczenie nagrody Pen-Clubu polskiego pisarzowi litewsk.

WARSZAWA, (PAT). — Po południu odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznej nagrody Pen-Clubu Polskiego za przykład z literatury polskiej pisarzowi litewskiemu Fabijonasowi Neveraviciusowi, tłumaczowi „Chłopów”, „Dziejów grzechu”, „Popiołów” etc. za całokształt działalności.

Na zebraniu w siedzibie Pen-Clubu przybyli charge d'affaires poselstwa litewskiego dr Trimakas i liczni przedstawiciele polskiego świata literackiego.

Zajął zebranie prezes Pen-Clubu Jan Parandowski, mówiąc m. in.:

„Nie po raz pierwszy przemawiam w podobnej jak dzisiejsza okoliczności, ale mu się wyznać, że nigdy nie czułem w sobie takiego wzruszenia.

Tłumacząc się więc dziś ze swoich uczuć nie znajduję innych zwrotów prócz tych, którymi nasi przodkowie przez tyle wieków wyrażili braterstwo Pogoni i Białego Orła. Czyż mam je tu powtarzać? Czyż nie słyszy ich każdy z tu obecnych w sobie samym? Czyż sens tej godziny zawiera się w tym, że Pen-Club, który jest instytucją gromadzącą cudzoziemców, po raz pierwszy przytula dziś uroczystość o charakterze tak dziwnym, że naprawdę szalonym innego dla niej określenia jak: rodzinny.”

Po przemówieniu laureata prezes Parandowski wręczył mu nagrodę w postaci czeku na zł. 1000, a następnie odczytał depeszę nadesłaną przez towarzystwo pisarzy litewskich, treści następującej:

„Towarzystwo Pisarzy Litewskich wdzięczne za uznanie dla pracy tłumacza litewskiego, zasyła Pen-Klubowi Polskiemu koleżeńskie pozdrowienia. Świetne tradycje literatury polskiej niech żyją. Wzrost hasła humanizmu Reymontów niech rozbzmiewają coraz głośniej. (—) LIUDAS GIRA, prezes.”

Po uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie.

## Komendant Z. S. wyjechał do Łotwy

WARSZAWA, (PAT). — 15 b. m. wyjechał na Łotwę płk. Tunguz-Zawilak komendant główny Z. S. w towarzystwie inspektora kom. gł. Z. S. mjr. Dąbrowskiego Antoniego i delegacji żeńskiego z inspektorką Łukaszewiczową, celem wzięcia udziału w uroczystościach 20-lecia łotewskiej organizacji przysposobienia wojskowego „Aizsargi”.

## Decyzje Rady Banku Polskiego

WARSZAWA (Pat). 15 bm. odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Rada ustaliła na rok bieżący zasady kredytowania na redyskonto weksli, pochodzących z rejestrów zastawu rolniczego i kredytów zaliczkowych na sprzedaż płodów rolnych. Ponadto Rada postanowiła obniżyć stopę procentową od pożyczek i kredytów zabezpieczających zastawem z 5 i pół procent do 5 proc. w stosunku rocznym przy równoczesnej zmianie st. wek prowizyjnych od rachunków o wartego kredytu.

# Hymny 7 państw odegrane zostały na uroczystości poświęcenia bandery na „Sobieskim”

GDYNIA, (PAT). Gdynia a wraz z nią całe wybrzeże polskie obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia bandery na najnowszej jednostce polskiej marynarki handlowej — pięknym motorowcu „Sobieskim”.

O godz. 10 rano wszedł na statek „Sobieski” przy dźwiękach „I Brygady” p. min. przem. i handlu Antoniego Roman. Po odebraniu meldunku od kapitana statku Knoetgena i przejściu przed frontem ustawionych na pokładzie oficerów statku, pan minister zajął miejsce obok ołtarza.

Obok ministra zajęli miejsca: — matka chrzestna statku małżonka pana wiceministra przem. i handlu M. Sokołowskiego i in.

Po mszy świętej i przemówieniu ks. prałat Bieszk poświęcił banderę, po czym prezes gdyńskiego sądu okr. wręczył panu ministrowi świadectwo rejestracji statku.

Pan minister A. Roman wręczył świadectwo przesyłowi rady nadzorczej Galu, wygłaszając następujące przemówienie:

„Z uczuciem szczerzej radości stwierdzam i ogłaszam, że motorowy statek pasa-

żersko-towarowy „Sobieski” przeznaczony w ramach polskiego programu morskiego do służby regularnej na wielkim szlaku nawigacyjno-handlowym między Bałtykiem i portami Argentyny, Brazylii i Urugwaju — włączony został do składu polskiej floty handlowej. Powiększył on stan naszego posiadania na wolnych morzach świata i w międzynarodowej wymianie morskiej.

Życząc tej nowej jednostce morskiej, jej kapitanowi, oficerom i załodze szczęśliwej pracy pod polską banderą handlową — jaże wyraz przekonaniu, że motorowiec „Sobieski” dobrze zasłuży się ojczyźnie.

W imię Boże i na przykład Rzeczypospolitej niech statek ten pływa. Banderę podnieść!”

W chwili podnoszenia bandery orkiestra odegrała polski hymn narodowy, po czym kolejno hymn angielski, francuski, brazylijski, urugwajski, argentyński i paragwajski. W czasie odgrywania tych hymnów, na maszcie przednim wznoszono banderę odnośnego państwa.

Z kolei przemówił prezes rady nadzorczej Szujski wręczając akt rejestracji statku kapitanowi Knoetgenowi.

## Skarby na Antarktydzie obejmą w posiadanie Stany Zjednoczone?

WASZYNGTON (Pat). Słynny podróżnik i uczeni admirał Byrd, zdobywca ziem otaczających biegun południowy, gdzie spędził z naukowymi ekspedycjami dwa sezony, zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia odpowiednich funduszy na wysłanie do tych rejonów ponownej,

tym razem rządowej, ekspedycji, która formalnie w imieniu Stanów Zjednoczonych, objęła te tereny o powierzchni ok. miliona kilometrów kwadratowych mil angielskich w posiadanie.

Według sprawozdań adm. Byrda Antarktyda posiada niewyczerpane bogactwa mineralne.

## Skazanie zabójców księdza

LUBLIN, (PAT). — Sąd Okręgowy w Lublinie po kilkunastu dniach rozprawy wydał wyrok w sprawie 12 osób oskarżonych o napad na plebanję w Tratulowie w powiecie puławskim i o zabójstwo tamtejszego proboszcza ks. Falenka, o pomoc w zabójstwie, o udział w napadzie i o pasterstwo. — Zarówno główni oskarżeni, jak większość osób zasiadających na ławie oskarżonych, są Cyganami.

Sąd uznał, iż wszyscy oskarżeni są winni

ni i skazał Cyganów Jana Głowackiego, mordcę księdza na dożywotnie więzienie, 2 je go pomocników Bronisława Bogdanowicza na 15 lat i Tadeusza Kamińskiego na 12 lat więzienia z utratą praw na 10 lat, czwarte go uczestnika napadu na umieszczenie w domu poprawy i nadto 3 oskarżonych na 4 lata, jednego na 3 lata, jednego na dwa i pół roku i dwóch po jednym roku więzienia. Ponadto 5 oskarżonych na grzywnę po 100 zł. i na grzywnę 500 zł. jednego.

## Kronika telegraficzna

— Pomiędzy Karwią a Dębkiem morze wyrzuciło dalszą ofiarę tragicznego wypadku wywrócenia się łodzi z 4 rybakami z Karwi. Wypadek, jak wiadomo, wydarzył się na wysokości karwieńskich błot w dniu 1 bm. Wyrzucone przez fale zwłoki były rybaka Antoniego Felknera, lat 18. Dotychczas w morzu jeszcze znajdują się zwłoki rybaków: Augustyna Parchema i Antoniego Wittbroda.

— Rząd Sjamu przedłożył zgromadzeniu narodowemu wniosek o zmianę nazwy państwa z „Sjam” na „Maung Thai”, co oznacza kraj wolnych ludzi.

— Liczba stanów USA prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego roku wzrośnie z 48 do 49, jeśli kongres przychyli się do petycji mieszkańców wyspy Porto Rico, którzy żądają, aby Waszyngton zmienił ich „statut” z terytorium feodalnego na stan. Jeśli petycja ta zostanie uwzględniona do sztandaru państwowego dodana zostanie jeszcze jedna gwiazda.

— Prasa wiedeńska nawołuje ludność do porzucenia zwyczajów grzebania umarłych

i stosowania przestarzałego germańskiego zwyczaju palenia zwłok, jako bardziej praktycznego i higienicznego od chowania zwłok w ziemi. Chowanie zwłok zostało — zdaniem prasy wiedeńskiej przejęte przez ludy chrześcijańskie od Żydów.

— Prasa wiedeńska uskarża się na ulotki, rozrzucone w Wiedniu przez partię narodowo-socjalistyczną i wywołujące do konieczności wyrzucenia się bananów, śmietanki etc. Prasa wyraża się krytycznie pod adresem partii, która uniemożliwia ludność odżywianie się witaminami.

## Goście rumuńscy w Polsce

LWÓW (Pat). Przez Lwów przejeżdżał rumuński minister spraw młodzieżowych organizacji „Stra Tarrii”, Teofil Sidorowicz, który przyjechał do Polski wraz z liczną delegacją organizacji „Straja Tarrii” na zaproszenie dyrektora PUWF gen. Sawickiego.

## OSTATNIE DNI!!!

Już we wtorek 20 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie I klasy

Śpiesz, kup los w szczęśliwej kolekturze

**DROGA DO SZCZĘŚCIA**  
WILNO  
Wielka 44 Mickiewicza 10  
gdzie padł  
**MILION**  
i inne wielkie wygrane

## W sprawie z „Dniem Polskim”

W związku z notatką w „Dniu Polskim” z dn. 13 bm. p. t. „Nie domyśliły się nawet” — musimy zaznaczyć, że ze względów zasadniczych nie możemy podać do publicznej wiadomości jakie i u kogo okoliczności w sprawie „Dnia Polskiego” musieliśmy wyjaśnić i dlaczego zmuszeni byliśmy do nieporuszenia tej sprawy w prasie.

Natomiast gotowi jesteśmy w każdej chwili udzielić wyjaśnień w tej sprawie meżowi zaufania „Dnia Polskiego”.

## Panu Sd.

Niedzielny mój artykuł p. t. „Gdzie jest ośrodek krystalizacji, wtorkowy p. t. „Ostre strzelanie to jeszcze nie wojna” i wreszcie wczorajszy p. t. „Zalety trzeba umieć wykorzystywać” dostatecznie jasno określają moje stanowisko. Jeżeli pan Sd. widzi w nich jakąś sprzeczność niech zacytuje odpowiednio ustępy i zestawia je z sobą. Chętnie mu w odpowiedzi na to wyllumacze, że sprzeczności niema.

Dziwi mnie, że mu tak bardzo zależy na imputowaniu mi o wiele gorszych intencji w stosunku do OZN niż miałem. Ponieważ prosił mnie o wskazanie na czym polegają błędy taktyki zmierzającej ku zjednoczeniu stosowanej przez działaczy Obozu, jako przykład podaje mi jego własne postępowanie. W odpowiedzi na mój artykuł utrzymamy się w płaszczyźnie ogólnej zagadnień ideologii i taktyki, nie mającej nic wspólnego z personalną mi, p. Sd. wymyślał mi i moich kolegów od maruderów. Pan wybaczy, ale na takie dietum trudno było znaleźć inną odpowiedź, jak tylko, że nam mniej śpieszno do kuchni. Zgadza się, że wymyślenie od ciurów obowoznych, maruderów i kuchcików nie podnosi dyskusji i wcale mi do tego nie śpieszno.

Na drugi raz proszę nie zaczynać — jak mówią w Wilnie  
P. Lem

## Za zniesławienie prof. Bartla

CZĘSTOCHOWA, (PAT). W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Częstochowie odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego prof. Kazimierza Bartla przeciwko Włodzimierzowi Małczyńskiemu, b. redaktorowi „nie wychodzącego już tygodnika, o zniesławienie. Na rozprawie przybył osobiście prof. Bartel z pełnomocnikiem swym adwokatem Skoczyńskim.

Red. Małczyński został skazany wyrokiem zaocznym na 6 miesięcy bezwzględnej aresztu i 150 zł. grzywny.

## 1500 osób trzyma świat w napięciu

NOWY YORK (Pat). Nicholas Murray Butler, rektor uniwersytetu Columbia i prezydent pokojowej fundacji im. Carnegie’ego, ogłasza w miesięczniku International Conciliation artykuł, w którym twierdzi, że wszystkie kłopoty, trwogi, niesnaski i spory międzynarodowe, które dziś przeżywa ludzkość, spowodowane są przez grupę liczącą nie więcej niż 1200 do 1500 ludzi.

Grupa ta, trzymająca się u steru rządów różnych państw, rządzi dziś światem i może każdej chwili wywołać wojnę mimo to, że ludność wszystkich państw, zarówno demokratycznych, jak i totalnych, szczerze pragnie pokoju.

## Horyniec-Zdrój

Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany po zapalne, choroby kobiece, stany zapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Lanie rzezały — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lubaczów, woj. lwowski. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

## Pani Roosevelt

wyzwana na pojedynek dyskusyjny

BOSTON (Pat). Niejaka pani Dlorence Birmingham wyzwała żonę prezydenta Roosevelta na publiczną debatę w sprawie t. zw. „pracujących żon”.

Pani Roosevelt popiera prace męża, podczas gdy pani Birmingham stoi na czele związku, zwalczającego ten objaw społeczny i uważającego, że pracujące żony zatrudnionych mężów przyczyniają się do zmniejszenia liczby urodzin i do demoralizacji społeczeństwa, którego podstawa jest przede wszystkim rodzina i dom rodzinny, pozostający pod troskliwą opieką kobiety.

Zdaniem pani Birmingham, praca mężatek podkopuje fundamenty moralne, społeczne i gospodarcze narodu.

## DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy



SOLANKA  
BOROWINA  
INHALATORIUM  
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 października.

Informacje:

Komisja Zdrojowa w Druskienikach  
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie

# Montaż bloku państw agresywnych

**Dyweryja Japonii na Dalekim Wschodzie. — Anglia i Francja wypowiadają Japonii wojnę gospodarczą. — O czym rozmawiał Mussolini z gen. Franco. — Rendez vous 3 dyktatorów**

LONDYN. (Obsl. sp.) Dziś jeszcze prasa niemiecka deklinuje nadal starą już pieśń propagandy göbbelowskiej o angielskiej polityce okrażenia. Niemieckie koła polityczne przypisują wielkie znaczenie pobytowi tu reckiej i greckiej misyj wojskowych w Londynie, zapewniając, że w stolicy brytyjskiej odbywają się obecnie rozmowy sztabów generalnych Turcji i W. Brytanii w sprawie wspólnych działań w razie wojny na Morzu Śródziemnym itd. Niemiecka prasa bije więc na alarm, widząc w tym zamach państw demokratycznych na pokój w Europie i na państwa osi.

Tymczasem Rzym i Berlin na gwałt montują czworobok państw agresywnych: Niemcy, Włochy, Hiszpania i Japonia.

Zaostrzający się konflikt na Dalekim Wschodzie, gdzie skończony politycy Krainy Wschodzącego Słońca przypuścili nagłe szturmy rzeziwo Anglii i Francji, zrozumiany został przez miarodajne koła angielskie, jako akt dywersji japońskiej, przedsięwzięty przez rząd Mikado pod wyraźne dyktando Berlina i Rzymu.

Japończycy, jak pisze korespondent polityczny „Daily Herald“, chcą przy tej okazji upiec na jednym różnie dwie pieczenie: przyjąć z pomocą wym partnerem z Berlina i Rzymu oraz jednocześnie podważyć pozycje Anglii i Francji w Azji i wcząć walkę za całkowitym zniesieniem koncesyj międzynarodowych.

Walka z tymi koncesjami wchodzi w skład programu imperialnego Japonii, realizowanego przez obecny rząd Hirany. Zdaniem poważnego odtamu angielskiej opinii politycznej, nie ulega wątpliwości, że Berlin i Rzym kończą obecnie w przyspieszonym tempie montaż czwórprzymierza wojennego: Niemcy, Włochy, Hiszpania i Japonia. Świadczy o tym „wiele znaków na niebie i na ziemi“... I ostatnie depeze agencji telegraficznych, donoszących o niezwykle ożywionej akcji dyplomatycznej państw „osi“, wyraźnie zmierzającej w wskazanym kierunku, sfinalizowania wojennego czwórprzymierza.

Jak donosi agencja „Hawas“, wczoraj Mussolini rozmawiał telefonicznie z generałem Franco. Nie ulega wątpliwości, że musiało zajść coś bardzo poważnego, co skłoniło Duce de telegraficznego bezpośredniego porozumienia się z generałem Franco.

Dzienniki francuskie, komentując wiadomość o zapowiedzianej wizycie generała Franco w Rzymie, podają, że według pogłosek krążących w Włocznym Mieście, podczas wizyty gen. Franco w Rzymie odbędzie się rendez vous trzech dyktatorów: Hitlera, Mussoliniego i generała Franco.

Pracując więc całą parą na odcinku hiszpańskim—dyplomacja państw „osi“ nie zaniedbuje również Dalekiego Wschodu, gdzie, zdaniem opinii europejskiej rozgrywane się obecnie

wypadki posiadają doniosłe historyczne znaczenie. Należy wziąć pod uwagę, że zaostrzenie się konfliktu anglijsko-japońskiego nastąpiło po wielokrotnych komunikatach agencji niemieckiej o aktywizacji polityki japońskiej w Europie, o wielkim zainteresowaniu się rządu Hirany sprawami europejskimi itd.

„Daily Herald“ uważa, że tylko krótkowzroczni nie mogą zrozumieć rzeczywistego podłoża wypadków w Tien-Tsinie. Chodzi tu, pisze dziennik angielski, o zaobserwowanie opinii angielskiej sprawami azjatyckimi i odwrócenie uwagi od Europy, gdzie również dojrzejają doniosłe wydarzenia. Co się tyczy reakcji Anglii na japońskie wystąpienia, będzie ona, jak to wynika z nastawienia społeczeństwa angielskiego i francuskiego, niemiłej stanowcza. Trwająca na Dalekim Wschodzie od paru lat wojna nerwów zamieni się na niemiłej z-

ciekłą wojnę gospodarczą. Już w najbliższych godzinach należy się spodziewać odwetowych zarządzeń angielskich, bijących w ekonomikę japońską, a w pierwszym rzędzie zakazane zostanie japońskim okrętom zatrzymywanie się w porcie Syngaporskim itd.

Zdaniem „United Press“ ogłoszenie wojennego czwórprzymierza państw agresywnych nastąpi po ogłoszeniu układu angielsko-sowiecko-francuskiego. Wczoraj, według doniesienia wzmiankowanej agencji, wyjechali z Rzymu do Berlina japoński ambasador w Italii oraz attache wojskowy. Korespondent Agencji „United Press“ wyraża przekonanie, że w tym czasie kiedy na Dalekim Wschodzie kłębią się nie mniej groźne chmury niż w Europie, przy Wilhelmstrasse zostanie sfinalizowany układ wojennego bloku agresorów.

## Narada trzech w Moskwie

PARYŻ. (Obsl. sp.) W Moskwie odbyła się wczoraj narada Stranga z angielskim posłem w Moskwie Seesem oraz posłem francuskim Naglarem.

Dzienniki francuskie uważają, że

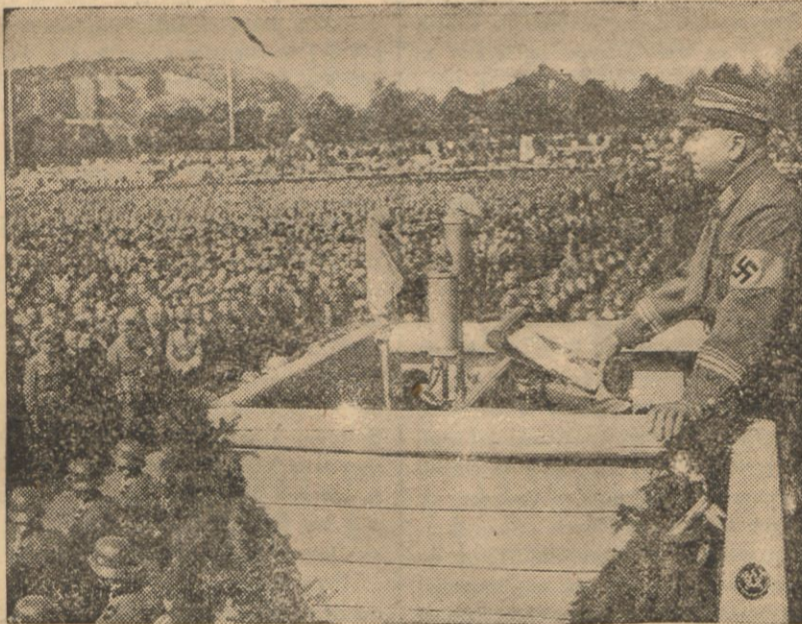
tym razem rozmowy angielsko-francusko-sowieckie potoczą się w szybkim tempie i układ, ze względu na wzrost napięcia w Europie i na Dalekim Wschodzie, zostanie szybko zawarty.

## Królowa Zyta i Otto Habsburg jadą do Węgier

PARYŻ. (Obsl. sp.) „Hawas“ donosi, że w najbliższym czasie wskutek uzyskanego zezwolenia ze strony rządu węgierskiego, wyjeżdżają do Budapesztu ostatnia królowa austriacka Zyta oraz jej syn następca tronu Otto Habsburg.

Przyjazd ich do Węgier nie ma jednak nic wspólnego z ich rozszereżeniami restauracji dynastii.

## Twórca fortyfikacji na linii Zygfryda przemawia

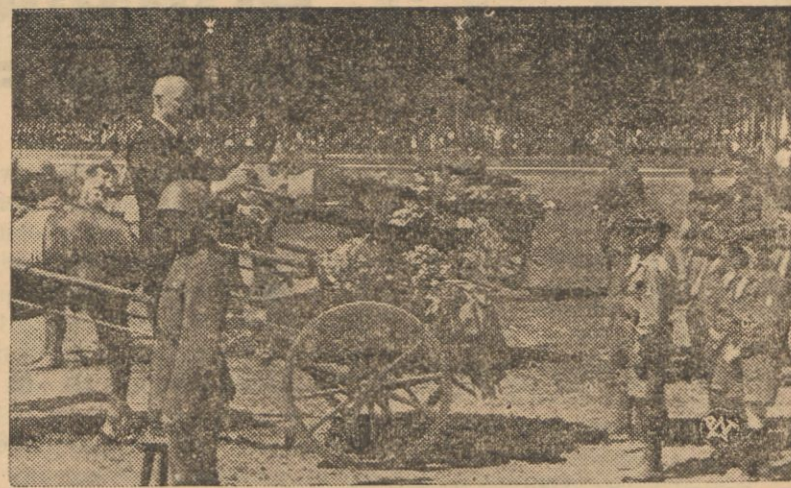


W związku z głosami prasy na temat zatopienia przez wehrbrane fale Renu części fortyfikacji niemieckich na tzw. Linii Zygfryda, twórcą linii Zygfryda dr Fritz Todt wygłosił wielkie przemówienie w Berlinie, na specjalnym meetingu. W prelekcji swej dr

Todt starał się wykazać potęgę fortyfikacji niemieckich i zlekocwał głosy prasy europejskiej, oraz rewelacje na temat ich uszkodzenia.

Na zdjęciu — dr Todt podczas przemówienia.

## Dar młodzieży wileńskiej dla Armii



W koszarach I brygady Legionów w Wilnie odbyła się uroczystość przekazania pułkowej piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego sprzętu wojennego ufundowanego przez działkę i personą pedagogiczny szkół wileńskich.

Uroczystość przekazania armii ciężkich karabinów maszynowych i innego sprzętu

wojennego zakupionego ze składek młodzieży szkolnej przemieniła się w wielką manifestację na rzecz armii.

Na zdjęciu — moment przekazania darów przez młodzież wileńską. Na prawo — oddział harcerzy przy karabinach maszynowych.

## Hitler zapowiada jeszcze jedną mowę

**Na uroczystości chrztu nowego pancernika odpowie on Chamberlainowi i Halifaxowi**

LONDYN. (Obsl. sp.) „Nevs Chronicle“ podaje, że kanclerz Hitler wygłosi wkrótce nowe przemówienie, w którym odpowie na ostatnie wystąpienia Chamberlaina i Halifaxa. Według słów berlińskiego korespondenta „Nevs Chronicle“ Hitler wygłosi swoje przemówienie 1 lipca w Bremie, na

uroczystości spuszczenia na wodę nowego pancernika niemieckiego o wyporności 10 tys. ton.

Jak donosi dziennik angielski, Hitler tym razem zażąda od Anglii kolonii i zaprzestania t. zw. przez propagandę niemiecką „polityki okrażenia“.

## Przyszłość lotów stratosferycznych

**Włosi marzą o bombardowaniu miast z 8000 mtr.**

Ciekawe spostrzeżenia i uwagi o przyszłości lotów stratosferycznych podaje płk. Mario Pezzi w czasopiśmie „Vie dell' Aria“. Wysokość od 7.000 do 12.000 metrów uważa płk Pezzi za najbardziej odpowiednią dla komunikacji powietrznej w przyszłości, z punktu widzenia handlowo-politycznego i wojskowego. Świat stoi w przedzie dni ostatecznego pozytywnego rozwiązania problemu lotu stratosferycznego.

przezwydłużony. Samoloty z uszczelnionymi kabinami dotarły z pasażerami do stratosfery. Fabryki produkują motory przystosowane specjalnie do działania na wysokości od 10.000 do 12.000 metrów. Przede wszystkim lot na wielkich wysokościach, podwojenie, a nawet trzykrotnienie szybkości samolotu, która może wzrosnąć do 900 km na godzinę. Lot na wielkiej wysokości oddaje tak olbrzymie korzyści broni lotniczej, że wkrótce będzie uważany za sprawę wymagającą jak najszybszego załatwienia. Na wysokości 8.000 metrów samolotu bez specjalnych aparatów nie można z ziemi ani widzieć, ani słyszeć i dlatego ogień dział przeciwlotniczych nie może być skuteczny. Poza tym bomby zrzucone z takiej wysokości mają większą siłę niszczyliską.

## Dostawa kabli elektrycznych dla ZSSR

Towarzystwo dla Eksportu Kabli Przewodów (w Warszawie, uzyskało ostatnio pierwsze poważne zamówienie na dostawę kabli elektrycznych wysokiego napięcia do ZSSR.

Wartość zamówienia wynosi około 500 tys. zł. Kable powyższe zostały zamówione przez Centralną Sowiecką Organizację Importową, tzw. „Maszynimport“ w Moskwie.

## Olbrzymi ruch budowlany w Warszawie

**Zatwierdzono 2887 projektów. Rozbiórka ruder**

Na podstawie ostatnich dokonanych zestawień statystycznych, władze budowlane w stolicy zatwierdziły w r. ub. 2.887 projektów budowlanych, co w stosunku do roku poprzedniego daje nadwyżkę z górą 530 projektów.

ku zezwoleń na podjęcie budowy lub przebudowy była wyższa o 438 i wynosiła 2.605 obiektów, in statu nascendi. Nakazów remontowych wydano 8.625, tj. o z górą 2.600 więcej, niż w roku poprzednim. Do rozbiórki przeznaczono 763 rudery, rozebrano zaś rudery mieszkalnych 132 z 762 izbami.

Również liczba wydanych w ciągu ro

## Głód jest niekiedy czynnikiem twórczym

W bieżącym tygodniu wypadło mi kilka razy słuchać radia, śpieszę więc podzielić się z czytelnikiem uwagami o do niektórych audycyj

Skwarz. Ulewa słońca. Rozżarzony bruk. Za miastem w cieniu drzew lub nad połyskującą rzeką upalno do bólu dzień nazywa się „jaka mamy dziś piękną pogodę!“ Wśród rozgrzanych kamieni zaś westchnienie: „dzisiaj chyba przyjdzie się usmażyć!“

Przypominam doskonałą karykaturę Linkego. Wielkopiętrowa kamienica. Z otworu komina wygląda... gło wa ludzka. Twarz w jednym straszonym skurczu.

Przez radio dosyć często są obecnie nadawane pogadanki o wczasach. Wczasy na czasie. Chętnie słuchamy. Ten i ów chce wyjechać, słucha, może mu coś dobrego poradzić.

„Wywczaszy nad Wilią“ — pogadanka w opracowaniu Wł. Lewona i E. Piotrowicza — czytałem w programie. Oho, myślę sobie, króciutką po-

gadankę opracowało aż dwóch asów turystycznych, dwóch „ministrów“ wileńskiej turystyki. To musi być coś nadzwyczajnego, to będzie napewno ekstrakt. Szybko reguluję głosnik, by nie uronić ani jednego cennego słowa.

Pogadanka wprowadzie niedługa, ale słów dużo. Słowa, słowa, o Wilii, o wodzie. Jaka przyjemna woda, bieżąca nie odparła chęć wykopać się. „Ministrowie“ turystyki płyną kajakiem po Wilii, płyną szybko, tak, że tylko w paru słowach mogą zdać relację o tym, co widzą nad pięknymi brzegami. Przyznam się do złej myśli! O to pocichu myślę sobie: Niechby ten kajak się wywrócił. „Ministrowie“ za trzymaliby się wówczas na dłuższą chwilę, a mybyśmy usłyszeli przynajmniej dokładny opis ich katastrofy. Może przy okazji powiedzieliby również o tym, gdzie, w jakiej miejscowości warto się „zatrzymać“. Podaliby szczegółowo od a do z co tam jest...

Są to jednak fachowi turyści. Wiosną wprawnie i szybko. O wywróceniu się mowy nie ma. Jak rewolwerowe wystrzały, padają krótko nazwy mijanych miejscowości: Dannszew, Santoka itd.

Zapewne nasi kajakowicze dobili by rychło do morza (nie daj Boże, bo mielibyśmy „jedną wielką wodę“) ale przeszkodził im głód. Głód jest niekiedy czynnikiem twórczym. A na si kajakowicze byli solidnie przegłodzeni.

Jeden z nich, zanim z wody wylazł już krzyknął: „proszę o jajecznicę z dziesięciu jaj!“ Aż dziw, że po tych dziesięciu jajach nie zatrąniano go do szpitala. Woda jest zjawiona. Wykopał się i znów, jak ten pta szek, na kajak...

Cieszymy się, że „ministrowie“ turystyki mieli udaną wyprawę kajaka wną, że mimo tak zawrotnego tempa i dziesięciu jaj na szlaku szlag ich nie trafił.

Ale my nie mamy tak olbrzymiej wprawy, nie znosimy jaj, taka szybkość i dieta są dla nas zabójcze.

Dokąd po ludzku, bez pośpiechu się wybrać — kto dobry poradzi? Ano chyba „wystroić się“ do jedynego ko uniwersalnego „letniska Wilna“,

do ogródka Sztralowej. By oczy mogły wchłonąć strzęp rudziejącej się leni, a usta rozpaczyliwy łyk coraz droższej czarnej kawy.

Przypominam doskonałą karykaturę Linkego...

Trudno, skoro się jest w mieście, trzeba „cieszyć się“ miastem. Od czego są tzw. rozrywki kulturalne?

Dochodzi godzina 13. Zaraz radio nada „wiadomości z miasta i prowincji“. Człowiek odetchnie kulturą przynajmniej przez pięć minut, w tym czasie bowiem nadawane są wiadomości o rozmaitego rodzaju imprezach kulturalnych.

Dość przyjemny, choć trochę rozsmazany (może w ogóle nie radiofoniczny?) głos mówi o... zjeździe kombatantów w Krakowie. To początek. Później o... obozach Legii Akademickiej, następnie o... łupku bitumicznym w Grodzieńszczyźnie, wreszcie repertuar paru drugorzędnych kin wileńskich. O zjeździe w Krakowie, o obozach Legii, o łupku grodzieńskim — miałem możność czytać rano w prasie.

Sezon ogórkowy — wiadomo — ale czyżby naprawdę w Wilnie nie się nie działo, nie było ani jednej

imprezy kulturalnej, żadnego „kulturalnego“ zebrania? Nie do wiary

Sięgam po gazetę (by uniknąć nieporozumień — działo się to wszystko 14 bm.). Imprezy są, a jakże. Zapowiedź jutrzejszego posiedzenia T-wa Lekarskiego z ciekawymi referatami, zebranie Sekcji Historii Sztuki USB, też z interesującymi odczytami, itd.

Jeśli przy preparowaniu „wiadomości“, korzysta się z prasy, to trzeba ją uważnie przyszlądać, a nie łapu capu.

Wydaje się, że dział „wiadomości z miasta i prowincji“ jakby nieco zwyrodniał. Kiedyś ta rubryka była prowadzona żywo i dowcipnie. Teraz suche, nudne komunikaty.

Z notesem w ręku siedzę przy audycji p. t. „Notatki wilmianina“. „Wilmianin“ ze swadą wylyka różne bolączki miejskie, słusznie domaga się autobusowej komunikacji dla Zarzecza. W końcu przywodził jeden brzydki, „niegrammatyczny“ szyld przy ul. Mickiewicza. Aż zaklął: „U licha!“ Szyld brzydki, ale i zaklęcie niepiękne. Szyldów niechlujnych mamy w Wilnie moc, można zapisać cały notatnik, wystarczy tylko zboczyć z głównej ulicy...

# Nożycami przez prasę

### SCEPTYCYZM „POLSKI ZACHODNIEJ“.

Uwaga całego świata politycznego skupia się na wizycie Stranga w Moskwie. Czy trudności angielsko-sowieckie zostaną usunięte? Czy dojdzie do renesansu trójporozumienia sprzed roku 1914? „P. Zachodnia“ jest raczej usposobiona sceptycznie.

Nieprzewidziane perypetie paktu angielsko-francusko-sowieckiego są jednak dosyć charakterystyczne. Przyczyna trudności nie polega — jak się zdaje — weale na różnicy w rzeczach drugorzędnych. Sądzimy, że u podstaw trudności leży sprawa głębszej natury. Polityka zagraniczna Anglii jest prosta i zrozumiała. Jej dążeniem jest stworzenie tak silnego systemu bezpieczeństwa, który zmusiłby państwa agresywne do porzucenia zamierzeń imperialistycznych i stworzył w Europie nową równowagę. Anglia jest nie wątpliwie gotowa podjąć racjonalną i zdecydowaną wojnę, bo czuje się rozmachem państw totalnych bezpośrednio zagrożona. Ale Anglia dąży przede wszystkim do pokoju.

Otóż zachodzi właśnie wątpliwość, czy Rosja sowiecka podziela te ogólne założenia angielskiej polityki zagranicznej. Od głównego ogniska niebezpieczeństw w Europie jest Rosja w tej chwili jeszcze dosyć oddalona. Posiada co prawda własne ognisko niebezpieczeństw na Dalekim Wschodzie, ale to ognisko zdaje się przejściowo uleć głęboko pod podwłoką. Najważniejszą jednak kwestią w ocenie sowieckiej polityki zagranicznej jest pytanie: na ile żywotne są jeszcze w tej polityce kominternowskie dążenia do zrewoltowania świata. Jeżeli te tendencje istnieją, a nie — mimo wyraźnej ewolucji wewnętrznych spraw rosyjskich — nie wskazują na porzucenie tej idei twórców komunizmu, to przyjąć by należało, że Rosji sowieckiej była by wojna właśnie na rękę.

Przesłanki są słuszne, tylko niesłuszne są wnioski. Stawka w grze ze strony rosyjskiej jest Syberia. Stąd obłąk zabezpieczenia ze strony ZSSR pokoju na granicy zachodniej. Wojna na nigdy nie jest zabezpieczeniem, bo nigdy nie wiadomo jaki przybierze obrót.

Trudno bawić się w proroka, ale zdaje się, że w stosunkach angielsko-sowieckich zmienić się może forma, ale nie treść. Łączy je wspólny lęk przed największą potęgą militarną obecnego świata — Japonią.

### MŁODA RUMUNIA W MARSZU.

„Kurier Poranny“ w artykule wstępnym omawia głęboko zmiany, jakie zaszły ostatnio na terenie Rumunii.

Opierając się o młodsze pokolenie, po wzięciu mu funkcji wykonawczych i rządzących, to druga cecha systemu rumuńskiego. Rumunią rządzi dziś przeważnie ludzie młodzi. Fakt ten rzuca się w oczy na każdym kroku.

Zagadnienie młodzieży leży, zdaje się, najbardziej królowi na sercu. Znowu z jego inicjatywy i pod jego najwyższym patronatem powstała wielka organizacja młodzieży „Strajk Tarc”, mająca wykształcić typ nowego obywatela rumuńskiego, człowieka nowoczesnego, społecznego, oddanego najwyższej służbie państwa, monarchii.

Król podkreśla ściśle swą łączność z organizacją. Rocznicę jego wstąpienia na tron jest zarazem pięknym świętem młodzieży, na które monarcha przybywa w mundurze członka „Strajk Tarc”, a wśród ćwiczących staje w randze jednego z komendantów następcy tronu, który

Ciekawil mnie bardzo odczyt dr. S. Wawrzyńczyka „Eksparansja życia”. Prelegent, trzeba przyznać, starał się temat potraktować poważnie i mniej więcej naukowo. Mówił ekspresyjnie, obrazowo, wyraziście, od czasu do czasu tylko połykając niektóre zgłoski. W sumie udany referat. Zastanowiło mnie specjalnie kilka hasel, kilka „myśli ogólnych”. Pierwsza rewelacja: „Tylko ten dochodzi do celu, kto tego pragnie”. Ot co, a myśmy o tym dotąd nie wiedzieli, nikomu nawet do głowy nie przyszło...

A oto definicja, czym jest ekspansja: „Eksparansja — to ściganie przyszości bez szkolenia innym ludziom”. Nie chcę nikomu szkodzić, więc za taką definicję autora ścisłać nie zamierzam. Z następującymi jednak stwierdzeniami już trudno mi się zgodzić: „Nie mamy czasu na przeżywanie dłuższych okresów rozczarowań”. Akurat mam czas i będę przeżywał długi okres rozczarowań do... pana Wawrzyńczyka.

Nie, to nieprawda, przez długi czas nie potrafię być „rozczarowanym”. Pan Wawrzyńczyk ma słusność, to ja nie mam racji. Nie mam

# Druzgocąca przewaga wojenna

## Polski, Anglii, Francji, Rumunii i Turcji nad państwami „osi“

Propaganda państw „osi“ usiłuje uwypuklić znaczenie i siłę nowozawrętego sojuszu wojskowego niemiecko-włoskiego. W prasie niemieckiej i włoskiej ukazują się artykuły niefachowe, a tendencyjnie pisane, przedstawiające siłę wojskową państw osi wprost w fantastycznych rozmiarach.

Posłuchajmy więc, jak siła ta wygląda w rzeczywistości. W Dzienniku Poznańskim omawia powyższe zagadnienie p. mjr. dyplomowany Jerzy Kapisz, stwierdzając zaraz na początku, że oceniając wartość sojuszu wojskowego państw osi, trzeba się oprzeć na cyfrach rzeczywistych, a nie urojonych:

„...Dlatego też nie można przyjąć podanej przez druzbów cyfry 150 milionów ludzi nowego związku a 300 milionów jego „wiernych przyjaciół”. W rzeczywistości bowiem nowa Rzesza liczy 80 milionów ludzi a Italia 43 miliony, czyli razem 123 milionów ludzi, przy czym cyfry te podają same źródła niemieckie. „Pomyłka” za tym wynosi 27 milionów, co w kalkulacji wojskowej wyraża się ilością conajmniej 54 dywizji piechoty, licząc na podstawie doświadczeń z wojny światowej, że pół miliona ludności może utrzymać w czasie dłuższej rozgrywki orężnej 1 dywizję. W cyfrze 123 milionów nie ma naturalnie ludności cze-

skiej, słowackiej, ani tym bardziej albańskiej czy abisyńskiej, gdyż tej nie tylko nie można liczyć do efektów niemieckich, lecz jeszcze trzeba z nich wiele odliczyć na utrzymanie tej ludności w karbach. Jeżeli chodzi o 300 milionów „wiernych przyjaciół” — to pomijając już „wierność”, które brzmi dość dziwnie w tych ustach, które każdy wierny układ uważają za „świśtek papieru” — należy zauważyć, że trudno się doszukać tych „przyjaciół” chyba, że zaliczy do nich tych, którzy dopiero... przyjdą na świat...”

W dalszym ciągu p. mjr. Kapisz omawia brak wyszkolonych rezerw w armii niemieckiej:

„...Podanej cyfry 123 milionów ludności nie można uważać bez zastrzeżeń za punkt wyjścia dla obliczenia ilości żołnierzy, których państwa „osi” mogą powołać do szeregów w wypadku wojny w pierwszym jej okresie. Podstawę dla kalkulacji żywej siły militarnej na stopie wojennej stanowi bowiem ilość wyszkolonych w czasie pokoju rezerw. Pod tym względem sytuacja Rzeszy przedstawia się dość mętnie, gdyż przez 15 lat Niemcy — mając armię zawodową — nie produkowały odpowiednio wyszkolonych rezerw. Stąd też obecnie ich zarządzenia, powołujące na przeszkolenie szereg roczników starszych, lecz

to nie rozwiązuje zupełnie sprawy, podobnie jak trudno byłoby uczyć starszych dopiero abecadła...”

Według oficjalnych źródeł włoskich i niemieckich rezerwy włoskie wyrażają się cyfrą 2,3 milionów ludzi, niemieckie zaś 3,2 milj. Obecnie w państwach osi szkoli się około pół miliona żołnierzy. Armie stałe tych państw zaś liczą około 2 milionów ludzi. Ogółem więc — konkluduje mjr. Kapisz — całość efektów włosko-niemieckich wyraża się sumą 8 milionów żołnierzy.

Jakże nikłą jest ta cyfra w porównaniu z siłami Polski, Anglii, Francji, Rumunii i Turcji, które to państwa mogą łatwo wystawić 14 milionów ludzi.

„...Jeżeli do frontu bezpieczeństwa doliczyć jeszcze około 11 milionów żołnierzy rosyjskich, to nie można już nawet szukać blasków w tym sojuszu...”

Tak wygląda blask sojuszu wojskowego niemiecko-włoskiego. Europa podzielona jest na dwa obozy, z których jeden liczy 8 milionów ludzi, drugi 14, ewentualnie 23 miliony. Do tego należałoby dodać wartość bojową doskonale wyszkolonej armii polskiej, francuskiej i angielskiej oraz wspomnienia z czasów wielkiej wojny.

# Jak Żydzi przedostają się do U. S. A.

## W Ameryce wykryto potężną mafię przemycającą ludzi w łodziach podwodnych

Coraz częściej zamieszczają dzienniki sensacyjne, a nawet grozę budzące wiadomości o łutaczach po oceanach, głównie uciekinierach z Niemiec. Są to przeważnie ludzie bez dokumentów, zdani na łaskę losu, pozbawieni widoków osiągnięcia celu. Woła jednak najstraszliwsze ryzyko, meczarnie długiej wędrówki po morzach, aniżeli powrót do Trzeciej Rzeszy.

Zachodzi pytanie, jak dostają się ci nielegalni emigranci na statki i inne środki komunikacyjne, podejmujące się przetransportować ich do względnie bezpiecznego azylu? Była to zagadka, dająca do myślenia także władzom tych państw, które przeciw imigracji uciekinierów opublikowali przeróżne u-

stawowe zastrzeżenia. Teraz zagadka ta została wyjaśniona. Policji strzegącej wybrzeży w Stanach i w Meksyku udało się wpasnąć na trop akcji potężnej organizacji przemytniczej, jednej z największych jakie działały w ostatnich dziesiątkach lat. Coprawda, ani jeden członek szajki nie został aresztowany, gdyż wszyscy zdolali uciec przed pościgiem.

Organizacja ta rozporządzała nie tylko olbrzymimi kapitałami, ale i własnymi statkami i innymi środkami lokomocji. Często zdarza się — co zresztą bywa ogłaszane na łamach czasopism marynarskich — że jakiś wyrzeczony krawcównik, pościgowiec, panczerka morska, a nawet łódź podwodna stała się przedmiotem licytacji. Wybrakowany ten towar nabywają zwykle ludzie, zamierzający użytkować przedmiot transakcji na stałe żelazno. Nikt się nimi zresztą bliżej nie interesuje.

Dopiero od r. 1930 tego rodzaju jednostki morskie sprzedaje się do Chin, niektórym państwom bałkańskim na ćwiczenia i t. d. Reporterzy, podając szczegóły o usiłowanym zamachu Venizelosa na Krecie informowali opinię, że tam właśnie wyłoniło się kilka sprzedanych na licytacji w Ameryce w ranżowanych łodzi podwodnych.

Były to zresztą tylko pogłoski. Teraz dopiero okazuje się, na jaki cel szły sprzedawane na licytacjach stare morskie jednostki bojowe zakupowały je agencje organizujące się bandy przemytników ludzi, przeważnie dawni przemytnicy alkoholu, którzy wskutek skasowania prohibicji stracili zarobek.

Stwierdzono, że ilość uciekinierów z Chin, Niemiec, Hiszpanii, dawniej Austrii i Czechosłowacji, marzących o przedostaniu się do Stanów, jest wielokrotnie większa, aniżeli oficjalna kwota tych emigrantów, którzy otrzymali legalne papiery. Tysiące tych nieszczęśliwych przedostaje się zaimprowizowaną, okrężną, najpierw do Kanady, Meksyku lub Kuby, a następnie do Stanów. Przemycali przybyli na drugą półkulę, od bycia się samolotami motorowymi, autami pancernymi, łódkami podwodnymi itd. i przy nosi członkom bandy olbrzymie zyski. Władze amerykańskie obliczają przybytek imigrantów przemycanych do 50.000 rocznie, a haracz, płacony przemytnikom przez każdego z nich wynosi od 100 do 5000 dolarów, za leżnie od stopnia zamożności. Jeszcze po przybyciu do Stanów muszą przemytnicy imigranci składać członkom bandy haracz miesięczny tzw. „rackett”, gdy inaczej grozi im denuncjacja.

Przed kilku tygodniami otrzymała policja amerykańska wiadomość, że z Cap Cato-

che w Meksyku wyruszyło do Stanów na łodziach motorowych ponad 50 pasażerów, przeważnie uciekinierów politycznych z Europy. Wydano zarządzenia spotęgowania czujności na wybrzeżu między Nowym Orleanem a Florydą, lecz na nic się to nie zdało. W kilka dni później dowiedziano się, że motorówki powróciły do Cap Catoche, lecz bez pasażerów, których widocznie wysadzono na ląd.

Jak się to mogło stać? Policja amerykańska stała przed zagadką. Dopiero w kilka dni później dowiedziano się, że z pewnego meksykańskiego magazynu celnego przetransportowano większy transport narkotyków do Los Angeles. Przemycił go jeden z „wewnętrznych” z Kanady. Śledztwo wykazało, że tą samą drogą przedostali się uciekinierzy z Cap Catoche. Uplłynęło jeszcze tydzień, gdy w Bostonie aresztowano kilku uciekinierów z Niemiec, którzy rzucili swymi zeznaniami nowe światło na proceder przemytników. Wynikało bowiem z ich zeznań, co stwierdziły później władze amerykańskie i meksykańskie, że między portem Cap Catoche, San Diego, San Quintino a wybrzeżem Florydy odbywa się regularna komunikacja podmorska za pomocą starych łodzi podwodnych, które przemycają nie tylko ludzi, ale także tytoń, narkotyki i inne artykuły do Stanów.

Departament marynarki amerykańskiej rozłożył wobec tego czujną opiekę nad wybrzeżami Florydy i Kalifornii, przy których pełniły nieustanną służbę strażnicze łodzie motorowe, podwodne i patrolowe lotnicze. Przemycnicy zniknęli, co się święci, a może zostali ostrzeżeni przez konfidentów, gdyż na pewien czas zaprzestali swej działalności.

Pomimo nadludzkiego wysiłku nie udało się władzom ani jednego członka organizacji przemytniczej przychwycić na gorącym uczynku. Tajemnicze łodzie podwodne bandy zniknęły bez śladu. Może czekają w jakimś ukrytym porcie na Kubie, albo w Nikaragui na sprzedaż do Chin, a może podjęły się innego procederu, na co wskazywałoby zagadkowe znikanie statków handlowych przy wybrzeżu amerykańskim.

Wiedeńska żydowska gmina wyznaniowa zabiega obecnie o uprzywilejowanie dokumentów wszystkich niewiadomych Żydów wiedeńskich w wieku poniżej 20 lat, ponieważ niewidomi żydowscy ze Stanów Zjednoczonych umożliwili im przyjazd do Ameryki.

Około 250 młodych niewiadomych Żydów będzie przewiezionych do Nowego Jorku, skąd będą wysłani do stałych miejsc zamieszkania. Odjazd niewiadomych Żydów nastąpić ma już w pierwszej połowie lipca.

# W Wilnie ma powstać T-wo Przyjaciół Teatru Miejskiego na Pohulance

W pewnych kołach społeczeństwa wileńskiego powstała myśl i inicjatywa utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Teatru Miejskiego na Pohulance. Towarzystwo to miało by na celu nawiązanie bliższego kontaktu między społeczeństwem a teatrem oraz

krzewienie zamiłowania do sztuki teatralnej i teatru wileńskiego.

Odbyło się już wstępne organizacyjne-informacyjne zebranie inicjatorów, mającego powstać Towarzystwa.

# Pół żartem, pół serio

### Postęp

Pruski podoficer ćwiczy austriackich rekrutów.

— Co za banda! — woła z wściekłością. — Wśród was jest 50 proc. idiotów!

Z końca szeregu słychać głos:

— No, to się poprawiło, przed rokiem było u nas 99,7 proc. idiotów!

### Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło

W metro paryskim rozmawiają dwaj panowie.

— Dziwna historia, panie Dupont, przed paroma tygodniami rząd rozdał całej ludności bezpłatne maski gazowe, a dziś dostalem wezwanie do zapłacenia 70 franków za tę właśnie maskę! Coś tu jest nie w porządku...

— Niech pan nie narzeka, panie Durand, gorzej byłoby, gdyby rząd ofiarował panu działo przeciwlotnicze! Ile wtedy musiał by pan zapłacić!

### Maturzysta

Prasa doniosła, iż król Piotr jugosłowiański otrzymał świadectwo dojrzałości. Król zdawał egzaminy pisemne w dniach 5, 6 i 7 czerwca br. i w wyniku oceny specjalnej komisji profesorskiej został zwolniony z egzaminów ustnych.

Wręczenie królowi świadectwa maturalnego odbyło się dziś w sposób uroczysty w obecności księcia regenta Pawła i księżny Olgi, regentów Stankowicia i Perowicia oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Król Piotr kończy dnia 6-go września b. r. 16 rok życia.

W szesnastym roku życia złożył maturę — to niewątpliwie sukces Teraz króla czekają studia uniwersyteckie. Obyż nie został... żełaznym studentem!

### Wariatwo, czy instykt samozachowawczy

W La Plaine, pod Saumur, mieszka 40-letni wieśniak, Ludwik Genneteau. Dotychczas był nie żonaty, ale ostatnio podobą mu się sąsiadka Eugenia Cousseau. Zaczął z nią tańczyć w gospodzie, zaczął jej asystować. Rodziny szybko porozumiały się z sobą. Postanowiono ożenić Ludwika z Eugenią.

Wszystko było gotowe do ślubu; uroczystość miała odbyć się nazajutrz. Proboszcz i mer szukali mowy. Nagle pan młody znikł.

Odszukano go na trzeci dzień w lesie, drżącego i przerażonego.

— Co ci się stało?

— Nie wiem... Nie mogłem... Coś mi każało uciec

Sprowadzono go do domu. Narzeczona przebaczyła. Po kilku tygodniach zapytano Ludwika:

— Ożenisz się?

— Ożenię.

— Nie uciekniesz?

— Nie.

I znowu uciekł. Nie szukano go, ale po kilku dniach wrócił sam. I znowu twierdził, że „coś” przemożnego każało mu biec przed ślubem.

Narzeczona uparła się. „Kocham go — powiedziałam — i muszę go uratować” (ach, ta zarozumiała kobieca!) Znowu naznaczono termin ślubu.

I narzeczony — znowu zwał! Czekają, aż wróci. Ponieważ Francuzi mówią, że „czego kobieta chce, tego Bóg chce”, przeto spodziewać się trzeba, iż Eugenia pojmie w końcu swego Ludwika. Czy tylko aby wtedy nie ucieknie jej, i już bezpowrotnie?

### Trzecia Rzesza

Prawa ręka Hitlera, Goebbels, ma nieścisłość, że jest podobny do Żyda epwnego raku miał wygłosić przemówienie w berlińskim Sport Palast. Trzeba trafia, że się spóźnił i w pośpiechu, przy wejściu budynku poirać jakiegoś starszego jegomościa. Ten na chylił się ku niemu i rzekł szepem, życzyłowie:

— Widzę, że pan śpieszy na wiec do Sport Palastu. Niech pan tam jednak nie idzie. Ma przemawiać Goebbels, więc dla żydów wstęp jest wzbroniony. Gotowi pana obić.

### Międzynarodowe Akademię Kolonie Letnie H. A. Z.

#### Jaremcze

Oplata za pobyt 4-tyg. 110 zł.

#### Krościenko n/D.

Oplata za pobyt 4-tyg. 99,50

#### Zakopane

Oplata za pobyt 4 tyg. 99,50 zł.

Wikt pierwszorządny, 5-rzazowy. Wille komfortowe, pokoje 2-3 osobowe. Boiska do gier i lekkiej atletyki. Turystyka. Zniżki kolejowe Indywidualne 50% z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje: Maria Rozenal, Wilno, Mała Pohulanka 11/29, tel. 26.07. Zgł. w dnę powszednie od 8-9.30, sobota i niedz. 4-7.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**HOTEL EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

z zapalem spełnia na arenie w obliczu tysiącznych tłumów wszelkie rozkazy organizacyjne, wityny zresztą gorącymi owacjami. Trudno o bardziej demokratyczny styl wychowania przyszłego monarchy, który żyje w ten sposób z narodem z wszystkimi jego warstwami i obnażają z zagadnieniami społecznymi. Trudno o lepszy sposób pogłębiania węzłów, jakie istnieją między społeczeństwem a dynastją.

A swoją drogą kontakty prasowe pomiędzy obu krajami mogłyby być częstsze. Obie sojuszniczki ulegają przecież głębokim przeobrażeniom wewnętrznym.

I.

racji w ogóle w krytyce audycyj. Wszystkie audycje są piękne (kosztowały przecież wiele trudu autorów. A trud — czyż nie jest rzeczą piękną?)

Ja też miałem felietony a radio. Do tej instytucji jestem nastawiony jak najżyczliwiej.

Pisze więc kochani, wygłaszając jak najczęściej: Niech „ministrowie” turystyki przepływają po 100 wiorst na godzinę, niech czym prędzej jada na drugą wyprawę kajakową i wcinają zamiast dziesięciu — trzydziści jaj. Na zdrowie. Niech w „wiadomościach z miasta i prowincji” reklamowane będą nie tylko drugorzędne, ale nawet trzeciorzędne kina, bo pierwszorzędny i tak dobrze się powodzi. Niech „wilnianin” jak najostrożniej klnie, bo grzesznością u nas ludzie nie grzeszą i jak do nich delikatnie — to nie rozumieją. Niech pan Wawrzyn czyk najekspansywniej używa „eks pansji życia”.

Piszcie, kochani, wygłaszajcie jak najczęściej.

Być może ja również wkrótce zrobię to samo.

Anatol Mikułko.

# Teatr na Górze Zamkowej

## W sierpniu wielkie uroczystości w Wilnie?

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, na sierpień r.b. były zaprojektowane w Wilnie wielkie uroczystości jubileuszu Legionów, połączone z przeniesieniem z kaplicy katedralnej do Mauzoleum prochów królewskich. W uroczystościach tych przewidywany był udział Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza. Projekt ten jednak upadł wobec scentralizowania uroczystości legionowych 6 sierpnia br. w Krakowie z udziałem najwyższych dostojników Państwa. W Wilnie zaczęło się mówić jedynie o skromnych obchodach jednocześnie z uroczystościami krakowskimi.

Ostatnio jednak stał się znów aktualny projekt zorganizowania uroczystości legionowych w Wilnie na większą skalę z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza. W tym celu zamierza się przesuwać datę uroczystości na 15

sierpnia, co stwarza nowe możliwości udziału w nich najwyższych dostojników państwa. W sprawie tej z ramienia organizatorów wyjechał do Warszawy dyr. Kielanowski, aby zjednać czynniki decydujące dla nowego projektu wileńskiego.

Niezależnie od tego projektu z inicjatywy dr. W. Charkiewicza powstała b. ciekawa myśl wykorzystania Góry Zamkowej pod teatr na otwartym powietrzu. Inauguracja tego teatru, który by był wielką atrakcją kulturalną Wilna, nastąpiłaby właśnie 15 bm. jako jeden z fragmentów uroczystości.

Projektom dr. Charkiewicza zainteresowało się bliżej kierownictwo teatrów miejskich oraz wojsko i miasto. Konserwator Kierkowski wyraził zgodę na urządzenie teatru na Górze Zamkowej i nawet już prowadzone obecnie na górze roboty ziemne uwzględniają ten projekt.

Scena teatru „zamkowego“ znalazłaby się na tle monumentalnych ruin budynku mieszkalnego zamku, widownią zaś byłby teren podgórza lekko wznoszący się w kierunku wieży. Widownia pomieściłaby do 2 tys. osób.

Poruszona już została także sprawa repertuaru tego teatru. Otóż obecnie nie zatrzymano się na projekcie, który przewidywał wystawianie co roku widowisk historycznych, związanych przede wszystkim z dziejami tych terenów. Mówi się o widowiskach, które by przedstawiły dzieje Jogitellów. Jako pierwsze widowisko ma być wystawiona sztuka dr. Charkiewicza pt. „Miecz i serce“, którą pisze specjalnie dla teatru „zamkowego“. Widowisko to ma dać charakterystykę przełomowego okresu chrystianizacji Litwy. Z historycznych postaci autor wprowadził do sztuki Jagiello i Witolda. (Wl.)

# Jak Wilno składało ofiary na FON

## przed 150 laty

Do Muzeum Miejskiego w Wilnie p. Euzebiusz Łopaciński pobrał bardzo ciekawe dokumenty z końca XVIII wieku świadczące, że w okresie Sejmu Czteroletniego akcja zmierzająca do powiększenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej znajdowała w społeczeństwie mocne poparcie. Wśród wymienionych dokumentów znajduje się „Protokół ofiar przez dobrowolne subwencje na pierwsze potrzeby wojska Rzeczypospolitej czyniących się“ — napisany i podpisany przez ks. biskupa Trypolitańskiego — Józefa Łopacińskiego — prałata wileńskiego. Oprócz protokołu zachowały się: lista subskrybentów, korespondencja z marszałkiem Sejmu St. Małachowskim i ks. Kazimierzem Sapiehą — generałem artylerii litewskiej i marszałkiem konfederacji W. X. L. oraz dowody urzędowe o przekazaniu zebranej sumy na określony cel.

Protokół zaczyna się słowami: „Uwiedomiony z publicznego odgłosu o otworzonej w Warszawie, w Domu Jasnemu Wielmożnego Igmi Pana Małachowskiego Marszałka Konfederacji

Koronney i Seymowego dobrowolnej subskrybentów ofiar na potrzeby Rzeczypospolitej, y o zapisanych już hojnie od tych wielkich i zacnych w kraju Osób, darach... przedsięwzięciem uczynić Jey (Ojczyźnie) przysługę otworzeniem w stołecznym titejszym Prowincyi Wileńskiego Księstwa Litewskiego Mieście Wilno w domu moim, niniejszy dobrowolnych ofiar na potrzeby Rzeczypospolitej subskrybentów“.

Listę subskrybentów rozpoczyna sam biskup ofiarowaniem sumy 18.000 zł. p. Tadeusz Sulistrowski składa 1.000 „a jeżeli do postanowionej liczby sta tysięcy kompletować się toż woysko będzie, ochotnie zwiększyć ofiarę“ swoją przyrzeka. Porucznik Woysk W. X. L. y metr języka francuskiego Korpusu Kadetów Wileńskich z serca ofiaruje i natychmiast składa „połowę swojej pensji. Horodniczy województwa wileńskiego Piotr Towiański wpisuje „Imieniem Domu Mojego gorliwego do usług publicznych ofiarowuję sztuki czerwonych złotych 30“ (540 zł p.).

Jakś nieznanymi ofiarodawcami przysłał do biskupa jeden czerwony złoty z kartką, aby jego ofiarę zapisać na listę tymi słowami: „jeden ubogi obywatel oyczyźnie swojej życzliwy, który hrnienia swego nie chciał dać czerwony złoty jeden“. W innym mieście „od nieznanym osoby mając powierzone do oddania i zapisania na ofiarę Rzeczypospolitej czerwonych złotych czterdzieści i cztery“ wpisała Barbara Łopacińska — matka biskupa i ofiarodawczyni 3.600 zł p. Trzeci ofiarodawca nieznanymi złotymi 126. Ogólna suma uzbieranych ofiar wyniosła 40.034 zł polskich.

W liście noszącym datę 25 sierpnia 1790 r. a podpisanym przez Marszałka Małachowskiego i generała Artylerii Litewskiej ks. Sapiehę oprócz potwierdzenia ofiarodawcy uzbieranych przez biskupa Łopacińskiego ofiar zaznaczono, że pieniądze „Sejmujące Stany przeznaczyły użyć na wyłanie do arsenału wileńskiego armat, a na ich uwiecznić pamięć imion tych, co tak znakomitą ojezyźnie swojej poświęcili ofiarę“.

# W Y B I E R Z

najkrótszą drogę do majątku  
i kup los I-jej klasy 45 Loterii  
w zawsze szczęśliwej kolekturze

## „NADZIEJA“

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117

Losy „NADZIEI“ przyniosły już bogactwo  
tysiącom rodzin w całej Polsce!

Ciągnięcie I klasy już dn. 20 bm.

## Miły urlop nad Bałtykiem Wycieczka radiowo-dziennikarska

28 czerwca r.b. wyrusza z Wilna do Gdyni wycieczka, organizowana przez Klub Dziennikarzy i Publicystów Radiowych. O popularności tej imprezy świadczy popyt na bilety. W przeciągu 2 dni sprzedano już ich blisko połowę.

Udział w wycieczce kosztuje 33 złote, za które uczestnik otrzymuje, oprócz przejazdu w obie strony pociągiem sypialno-turystycznym, także kwatery w Gdyni, możliwość zwiedze-

nia urządzeń portowych od strony lądu i morza.

Podróż w pociągu umiłą nam występy zespołu rewiowego.

Pobyt nad morzem potrwa 3 dni, w Warszawie zabawimy 1 dzień. Powrót do Wilna 3 lipca r.b.

Bilety wycieczkowe nabywać można w Administracji „Kurjera Wileńskiego“ Wilno, Bandurskiego 4-7, tel. 99 i 79 w godz. 9—20 codziennie.

## Pierwsza szkoła rybacka w Polsce

Staraniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej powstała pierwsza na terenie naszego państwa szkoła dla zawodowych rybaków w Sierakowie.

Szkoła ta uruchomiona została już z dniem 15 maja, oficjalne jej jednak otwarcie nastąpi w połowie czerwca. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji zawodowo - gospodarczych.

Szkoła prowadzona jest przez Wlkp. Izbę Rolniczą, przy poparciu finansowym państwa, funduszu ochrony rybołówstwa i izb

rolniczych. Przewiduje się też w ramach tej pomocy stypendia dla niezamożnych uczniów.

Kandydaci muszą posiadać co najmniej szkołę powszechną i przynajmniej roczną praktykę rybacką. Program przewiduje praktyczne przygotowanie młodzieży do prowadzenia rybołówstwa, handlu rybami, prowadzenia rachunkowości itd. Narazie szkoła posiada 15 uczniów, ale zainteresowanie nią jest znaczne i w najbliższym czasie spodziewany jest napływ większej liczby młodzie-

## Tragiczny zgon aplikanta sądowego

### Tłum chciał zlinczować furjata

W kołach sądowych wywołał ciężkie wrażenie tragiczny zgon aplikanta sądowego G. Szczybuka.

Młodego i obleczonego prawnika przesładowało fatum w postaci choroby psychicznej. Przed rokiem zauważono w jego obejściu się „dziwaństwa“. Pewnego razu mgr Szczybuk przyszedł na proszony bal w eleganckim smokingu, ciągnąc ze sobą... poduszkę i koldre. Odesłano go do sanato-

rium, skąd powrócił przed kilkoma miesiącami pozornie zdrowy. Przed tygodniem dostał on nagle na ulicy ataku furii, napadł na policjanta i zaczął go okładać fecką. Zebrał się tłum, który przybrał wobec Szczybuka groźną postawę, usiłując go zlinczować. Obronił go policjant, który zorientował się, że ma do czynienia z niemoralnym. Szczybuka przewieziono do szpitala Sawicz, gdzie młody aplikant wczoraj w nocy zmarł. (c).

## Pastuch na rogach byka

Pastuch majątku Podziśnie 51-letni Miłun Feliks podczas wodopaju był napadnięty został przez buhaja stadnika, który

uderzeniem rogów zranił Miłunowi dwa żebra oraz zadał ranę w okolicy serca. Miłun zmarł.

## Topielcy w studni i jeziorze

W miasteczku Wielkie Soleczniki utonął w studni 28-letnia Helena Truchnowa, która od 6 lat chora była na padaczkę.

W jeziorze Gejdelis, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego wskutek przewrócenia się łodzi utonął mieszkaniec wsi Jankiszki Tarasiewicz Piotr.

### Wiosenne święto młodzieży



W Smorgoniach powiatu oszmiańskiego odbyło się wiosenne święto młodzieży z udziałem około 5 tysięcy młodzieży z całego powiatu. Na program święta złożyły się: pisy chórowe szkolnych, chórowe i kapeli ludowych, inscenizacje, widowiska ludowe

itp. Całość imprezy stworzyła barwny obraz regionalny.

Na zdjęciu — jeden z popisów chóru z przystawionym „niegdziwiedziem“ smorogonińskim“.

### List do Redakcji

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

W „Kurjerze Wileńskim“ z 7.VI. 1939 r. była notatka o dorocznym zebraniu Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Kultura“ w Wilnie. Między inni, zaznaczono tam, iż Lit. T-wo Ośw. „Kultura“ w okresie sprawozdawczym rozpozyszczyło na Wileńszczyźnie 200.000 tomów książek litewskich. Nieodpowiada to prawdzie, gdyż Lit. T-wo Oświat „Kultura“ w owym okresie biblioteki swoich oddziałów i czytelnici zasilili ilością 800 (osmiuset) tomów książek litewskich, co było zaznaczone w rocznym sprawozdaniu Zarządu T-wo.

Sekretarz Prezes  
St. Szulja A. Krutulis.

Wielka wytwórnia siatek ogrodzeniowych „ATKODRUT“  
Lwów, Zamarstynowska 1.33

## Melioracja łąk

### Delegat Ministerstwa R. i R. R. w Dziśnieńszczyźnie

Na terenie powiatu dziśnieńskiego bawił delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych inż. Mysłakowski, który na miejscu przeprowadził studia w zakresie melioracji t.zw. łąk dziśnieńskich. Zaznaczyć należy, że na przestrzeni ok. 100 km, po obu brzegach rzeki Dziśienki, ciągnie się 10-kilometrowy pas łąk, które stanowią glebę nieprzepracowaną. W roku ubiegłym referat

melioracyjny powiatu dziśnieńskiego rozpoczął zakładanie doświadczalnego pola drenarskiego na tych łąkach w celu zbadania, czy przez drenowanie tych łąk da się osiągnąć zwiększenie plonów. Prace te finansowane są przez Ministerstwo Rolnictwa.

W wyniku oględzin na miejscu ministerstwo przekazało obserwację nad łąkami Wileńskiej Izbie Rolniczej.

## Spaliły się 43 domy

### W płomieniach zginęła 70-letnia staruszka

12 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Arkadiusza Ignatowicza, we wsi Ciereszla, gm. Iubezańskiej, pow. nowogródzkiego. Spaliły się 43 domy mieszkalne oraz kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. W płomieniach zginęła 70-letnia staruszka Maria Szecko, która z powodu choroby nie

zdolna była wyjść z płonącego domu.

Spaliło się równocześnie kilkanaście sztuk inwentarza żywego, oraz prawie wszystkie sprzęty domowe. Straty są b. duże. Jak wykazało pierwotkowe dochodzenie, pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez dzieci.

Wyjeżdżając na lotnisko nie należy przerywać prenumeraty, wystarczy zawiadomić naszą administrację pocztówką lub telefonicznie o zmianie adresu

<p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Imię, nazwisko i adres wplacającego:</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>złote słowami:</p> <p>_____</p> <p>_____ gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca:</p> <p><b>Kurjer Wileński</b></p> <p>ul. Biskupa Bandurskiego 4</p> <p>Poczta: Wilno 1</p>	<p>DOWÓD NADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca</p> <p>„KURJER WILEŃSKI“</p> <p>Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>
<p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p><input type="text"/></p> <p>Debet wplaty</p>	<p>Nr. wplaty _____</p> <p><input type="text"/></p> <p>Debet wplaty</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>	<p>Nr. wplaty _____</p> <p><input type="text"/></p> <p>(podpis przyjmującego)</p>

# Gdańsk jest tym samym Gdańskiem z przed miesiąca czy roku

Słynne casino gry w Sopotach stoi puste jak pałac Ligi Narodów w Genewie. Nikt nie chce tu przyjeżdżać. Nikomu nie w głowie teraz ruletka.

Zoppoty leżą przecież o krok od Gdańska. Na granicy celnej — ścisła rewizja. Badają od stóp do głów przede wszystkim dowody osobiste z obywatelstwem, a po drugie najbardziej celników interesuje sprawa dewizowa. Nasze władze znalazły w moim portfelu legitymację Syndykatu Dziennikarskiego R. P. nie radzą dokumen- tu tego pokazywać Niemcom w Gdańsku.

Niemcy nie lubią teraz, zwłaszcza w Gdańsku, dziennikarzy polskich. Legitymację „Syndykatu” chowam głę- boko w tylnej kieszonce i jadę osta- tecznie do Gdańska.

Już na ulicach przedmieścia rzu- cają się w oczy czerwone flagi z ża- łobną swastyką w środku. Z chwilą zbliżania się do śródmieścia Gdańska flag tych jest coraz więcej.

Na ulicach jest kompletny spokój. Gdyby ktoś przyjechał do Gdańska nie wiedząc nic o tym wielkim kon- flikcie politycznym i przespał okres od marca aż do dnia dzisiejszego, jak przespał spokojnie w Ameryce Roosevelt przemówienie kanclerza Hitle- ra, to nigdy nie mógłby zorientować się w sytuacji politycznej.

Gdańsk jest tym samym Gdańskiem sprzed miesiąca, czy roku. Wszystko powiedziałbym po staremu, z tą ty- lko różnicą, że dawniej nie było tej przyniatającej ilości demonstracyj- nie wywieszonych flag hitlerowskich. Przed kilkoma bowiem dniami w Gdańsku Niemcy, jak wiadomo, zo- rganizowali ogólnopartyjny zjazd „szturmowców”. Zjazd ten zaszczy- cony został obecnością władz S. A. na czele z Lutzem. W czasie samych uroczystości w Gdańsku nie było, a mogłem tylko przyglądać się śla- dom pozostałym po uroczystościach. polegających na demonstracji.

Otóż na jednej z głównych ulic Langegasse stoją po obu stronach wy- sokie cokoły ze złotymi u góry orla- mi hitlerowskimi. Cokoły łączą się girlandami z jedliny przepasaną ja- kąś złotą materią. Trzeba przyznać, że widok jest imponujący, zwłaszcza wieczorem, gdy spod każdego cokołu, a jes- tich kilkadziesiąt, wytryska strumień światła reflektora.

Naiwność jest dziwna. Otóż tą właśnie aleją czerwono-złotych i czer- wono-białych swastyk przejeżdża spo- kojnie piękny samochód z napisem: „Poczta Polska”. Wysiądła pocztynia i roznosi nadesłane do Gdańska paczki.

Wszystko tak jak dawniej. Zda- wałoby się, że nie było żadnych noś, przemówień, że Niemcy nas nie sz- kamowali, a jednak gdy zacznie się tyl- ko głośniej rozmawiać po polsku, to

odrazu skierowuje się wzrok raso- wych Niemców, którzy pogardliwie patrzą na przybysza.

Powiedziałem „rasowych”. Nie- miec pod wielu względami różni się od Polaka. Może to piwo i cygara tak działają, a może rasa. W każdym bądź razie w Gdańsku rozmawia się po polsku, tak jak w każdym innym polskim mieście.

Na placu ratuszowym ze słynnej już dzisiaj studni Neptuna płynie stru- mieniami woda. Zatrzymuję się czas- dłuższy i wyraźnie widzę ślad po zdar- tych przez Niemców orłach polskich, które wisiały tutaj przez wieki.

Ta studnia Neptuna w Gdańsku stała się sławną nawet w Anglii przez reprodukcję fotografii czasów, gdy właśnie widniały na niej nasze orły.

Gdańsk wygląda pięknie. W por- cie jednak pustki w porównaniu z Gdynią, do której zawijają nawet handlowe okręty ze swastyką. Na uli- cy przy rzece Motławie sprzedają ry- by morskie, zieleń i inne drobiazgi. Ruchu większego nie widać. Parę małych stateczków kursuje po kama- le i na tym koniec.

Gdańsk stara się wabić i impono- wać swoim wyglądem turystom, któ- rych nie ma. Tym wabiłkiem są wy- pucowane jak buty tkańskie okna sklepów. Nie każdy jednak z tury-

stów zwróci uwagę na bramy, które posiadają napisy.

Otóż nad bramą wysoką czytamy: „Justitia et pietas duo sunt regnorum omnium funda menta” Po polsku brzmi to tak: — „Sprawiedliwość i pobożność to dwie podstawy wszyst- kich państw”.

Słowa te brzmią jak ironia.

Czytamy napis następny: „divita libus hare optanta bona maxima: pax libertas concordia”. Po polsku — „państwa powinny pragnąć tych dóbr najważniejszych: pokoju, wol- ności i zgody”.

O tych testamentach starych gdań- szczan niestety nie pamiętają ludzie z pod znaku swastyki.

Gdańsk wzbogacił się nie przez burdy i awantury, nie przez gwałt i pniaństwo a przez spokojne życie ekonomiczne i handlowe.

Przyjdzie czas, że Gdańsk, jeżeli- dłużek tak potrwa, stanie się portem do którego nie zawini ani jeden za- graniczny okręt, stanie się miastem przeszłości ale nigdy przyszłości.

Wierzyć jednak trzeba, że nieba- wem w Gdańsku zawisną na tych sa- mych dzisiaj wystawionych masztach niemieckich flagi polskie i wówczas Wisła na całej długości będzie Wis- łą a nigdy przy swoim ujściu „Weich- sel” jak nazywają tendencyjnie Niem- cy.

Jarosław Nieciecki.

## Zbiórka złomu na FON w Nowogrodzku

Komitet FON w Nowogrodzku zwołał ze- branie przedstawicieli organizacji społecz- nych i zawodowych w celu zorganizowania stałej zbiórki złomu i różnych odpadków na FON.

Zebrań przewodniczył p. nacz. B. Ga- liński.

W wyniku dość ożywionej dyskusji zebra- ni uchwalili powierzyć techniczną stronę zbiórki w całym powiecie Komitetowi FON z tym, że poszczególne organizacje wydadzą odpowiednie zalecenia swoim członkom i bę- dą jaknajusilniej z Komitetem współdzia- ły. Komitet ze swej strony wyda odezwę do

całego społeczeństwa z odpowiednim apelem oraz poda szczegóły dotyczące technicznej strony zbiórki, adresów składnic itp.

O zorganizowanie odpowiednich składnic Komitet zwrócił się do poszczególnych Zarzą- dów Gmin wiejskich i miejskich na terenie całego powiatu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że obecny na zebraniu burmistrz mia- sta Nowogrodka p. P. Sianożęcki zawiadomił zebrań, że Magistrat Nowogrodka może uruchomić niezwłocznie taką składnicę, a nawet podejmuje się dostarczać złom do stacji kolejki.

## Zjazd Zw. Strzeleckiego w Brasławiu

11 bm. odbył się w Brasławiu walny do- roczny zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu powiatu brasławskie- go. Na zjazd przybyli oprócz delegatów sta- rosta powiatowy, przedstawiciele KOP i or- ganizacji społecznych zaś z ramienia władz organizacyjnych Z. S. komendant Okręgu p. Marszałek.

Przed rozpoczęciem obrad uformował się pochód, który przy odgłosie werbli udał się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie u stóp pomnika Marszałka złożono wiązan- ki kwiatów. Następnie po odegraniu hymnu Narodowego i Pierwszej Brygady, rozpoczął

się obrady, podczas których prezes Zarządu Powiatowego Z. S. Piotr Piałucha złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Z. S. na terenie powiatu brasławskiego. Jak wy- nika z tego sprawozdania Z. S. na terenie pow. brasławskiego liczy 1800 członków. Pra- ce prowadzone są przede wszystkim w kie- runku przysposobienia wojskowego, przypo- sobienia rolniczego i kulturalno-oświatowe- go.

Następnie komendant Okręgu p. Marsza- łek w krótkim, lecz treściwym przemówie- niu wezwał delegatów do jeszcze wydajnej- szej pracy tak w pododdziałach męskich jak i żeńskich. Na prezesa na dalszy okres wy- brany został długoletni prezes Zarządu Pow. Z. S. Piotr Piałucha — inspektor szkolny.

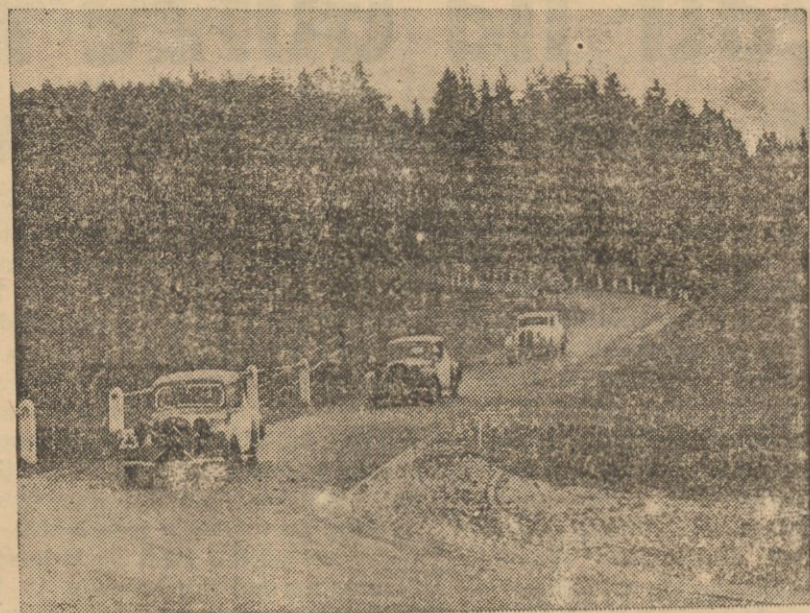
W imieniu władz administracyjnych zjazd powitał starosta Bohdan Wendorff, który zo- stał następnie powołany na przewodniczą- ce go zjazdu.

W wysłanej depeszy do Marszałka Śmig- łego Rydza, strzelec pow. brasławskiego za- meldowali, że stają w zwartym szeregu do Jego rozkazów.

Miłą niespodzianką na zjeździe był wy- stęp chóru Oddziału Z. S. w Turmoncie, któ- ry odśpiewał pieśń dziękczynną Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz pieśń o Mar- szalku Śmigłym Rydzu.

## Składajcie ofiary na FON

## Na trasie Międzynarodowego Raidu Automobilowego



W ramach odbywającego się obecnie 12 Międzynarodowego Raidu Samochodowe- go Automobil-Klubu Polski odbyła się w dniu 13 czerwca na Śląsku próba szybko- ści maszyn na górskim terenie Równicy. Na zdjęciu — jazd samochodów z Równicy po próbie szybkości.

## Poświęcenie hangaru szkoły szybowcowej w Auszt girach

W dniu 17 bm. odbędzie się uro- czyste poświęcenie hangaru Szkoły Szybowcowej Wil. Okr. Kolejowego LOPP w Aukstągrach, ufundowane go przez Kolejowe Koło Kobiece LOPP.

## Zgon popularnego Wańki — gazeciarza

Stosunkowo niedawno jeszcze na ulicach Wilna zwracał uwagę przechodniów po- pularny w całej Wileńszczyźnie, gazeciarz Jan Małko, powszechnie znany pod przezwis- kiem „Wańka”. Wańka od najmłodszych lat poświęcił się ulicznej sprzedaży gazet i uważany był za niekoronowanego króla gazeciarzy Wileńskich.

Obecnie otrzymano wiadomość, że po- pularny Wańka zmarł na gruźlicę w sa- natorium dra Jedwabnika.

## Na FON

Członkowie Koła Zw. Pracowników Skar- bowych w Wilnie, poza Pożyczką Przeciwi- lotniczą, złożyli na FON gotówką 2,644 zł 61 gr, a ponadto obligacjami Pożyczki Na- rodowej i Inwestycyjnej 300 zł, razem 2,944 zł 61 gr. Niezależnie od tego pracownicy Wy- działu II i V Izby Skarbowej i Urzędu Opłat Stemplowych poczynając od maja opodatko- wali się co miesiąc, aż do odwołania na cele dobrobytu.

Jednocześnie Zarząd Koła ZPS wyraża tą drogą podziękowanie p. Witoldowi Radwi- łowiczowi, dyrektorowi wytwórni lakierów „Pollak”, która za pośrednictwem Koła zło- żyła ofiarę na FON w kwocie 200 zł.

## Żegnaj, szkoło! Co będą robić podczas wakacji?

Żegnaj, szkoło — radosny okrzyk, gdyż pogoda, zieleń, pola i rzeki wołają. Co będą robić podczas wakacji? — to treść ostatnie- go numeru „Piomyka”. Ostatniego — do- słownie.

„Piomyk” i „Piomyczek” rozstają się z- działwą na parę miesięcy. Następne numery ukaza- ją się... siódmego września.

Wakacje — to wozajowanie i wyciecz- kowanie.

W „Piomyku” znajdujemy artykuł o prze- szłości Gdańska. Temat Gdańska należy prze- cież dziś do najbardziej aktualnych.

„Muzea i my” — to tytuł pogadanki o roli muzeów i ich doniosłości.

Nie należy podczas wakacji zapominać i o książce. Zwraca na to uwagę „Piomyk” w dwóch artykułach: „Jak czytać książki?” i „Czy książka może być lekarstwem?”

„Legenda o gorącym sercu Tao-li”, do- kończenie opowiadania na temat spółdziel- cze, list z podróży po Włoszech i Sycylii, artykuł o wystawach, wierszyki i sprawozda- nia składają się na bogatą treść numeru.

„Piomyczek” ma charakter wycieczkowy. Zaczyna się interesującą „wycieczką do Zakopanego”, wycieczką nad morzem, wywczasami „w cieniu”...

Do bardzo miłych należy opowiadanie o tym, jak lis Kita o drogę do kurnika py- tał... Dodać do tego należy felietonik o harc- rzach pt. „Jagodziwcy rycerze”.

Ze smutkiem natomiast należy zanotować felietonik o kole, pióra Józefa Czechowicza.

Zdolny ten poeta awangardowy, nieraz próbujący wierszyków i opowiadań dla dzie- ci, nie staje na wysokości zadania. Jakże inaczej wygląda w tym wypadku pogardzany „skamandryta” — Julian Tu- wim.

Jan Huszcza.

## Okno na świat

Współczesna medycyna stoi na stano- wisku, iż każdy człowiek winien wykorzy- stać należny mu urlop w warunkach najzu- pełniej odmiennych od codziennego życia. Wtedy dopiero następuje odprężenie prze- męczonego umysłu i ciała, a co za tym idzie — regeneracja sił i gotowość do dal- szej, wydajnej pracy. Nie wielu z nas może jednak pozwolić sobie na taki luksus.

Wszyscy marzymy o wyjeździe w szeroki świat, o zobaczeniu tego wszystkiego, co znamy, w najlepszym wypadku, ze stro- nice przeczytanych książek, lub z ekranu. Jak muchy obijają się o przezroczystą tafle szyby, tak my stajemy przed murem nie- przebytym — przed brakiem pieniędzy. Ten wieczny brak staje nam na przeszkodzie w każdym urlopowym zamierzeniu.

Cóż jest tym oknem na świat, przez które udałoby się nam wyrzucić na zasłu- żony odpoczynek? Kto pomoże nam je otwo- rzyć? W jaki sposób?

Nie możemy pożycząć. I tak budżet nasz jest obciążony i z trudem daje się do- stosować do ram naszego życia. Nie uda- nam się także zarobić tyle, aby na letni okres odłożyć większe sumy. A tak by się chciało żyć zgodnie z wskazaniami miłych lekarzy — i wyjechać gdzieś daleko w gó- ry, czy nad morze.

Oknem na świat jest Loteria Klasowa. Otwórzmy jej! Kupmy jak najprędzej los!

## Doroczne zebranie Kasy Stefczyka w Nowogrodzku

W niedzielę odbyło się w Nowogrodzku do- roczne zebranie członków Kasy Spółdzielczej w Nowogrodzku. Obecnych było 177 czło- nków plus 6 delegatów różnych instytucji. Przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Bronisław Marel. Sprawozdania złożyli: pre- zes zarządu p. Piotr Sieczko i p. Br. Marel. W cyfrach działalności kasy przedstawia się dość imponująco, oczywiście jak na stosun- ki nowogrodzkie. Przychód i rozchód za- myka się sumą zł 841.119 gr 16. Rachunek strat i nadwyżek zamknięto sumą po stro- nie zysków zł 9.369 gr 06. Kasa Spółdziel- cza subskrybowała także Pożyczkę Obrony Przeciwołt, na sumę 3.700 zł.

W wyniku uzupełniających wyborów wybrani zostali do Zarządu pp: Marian Białkowski (ponownie) Zmuro i Połłipski

## Zebranie T. O. Z.

W poniedziałek odby- ło się w sali konferencyjnej Urzędu Woje- wódzkiego walne zgromadzenie członków Towarzystwa Oświaty Zawodowej. Przewo- dniczył ks. kan. Dalecki. Po złożeniu sprazo- wania i udzieleniu absolutorium wybrany został nowy zarząd, do którego weszli pp.: Jan Trzeciak, dr Adam Zurkowski, dyr. Henryk Wilczyński, inż. Stanisław Białnic- ki-Birula, dyr. Kazimierz Hoppen, Stanis- ław Kleniewski. Do komisji rewizyjnej wy- brano ks. kan. Michała Daleckiego, Czesła- wa Chelmowskiego, Czesława Dybickiego i Arkadiusza Kurbyka.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania, Towarzystwo projektuje m. in. przeprowa- dzenie w tym roku następujących kursów: kursu murarsko-zduńskiego, kursu brukar- skiego, kursów drobnego handlu we wszyst- zich powiatowych miastach z wyjątkiem Nowogrodka i Baranowicz, gdzie kurs taki został już przez T-wo przeprowadzony, kur- su stolarskiego z uwzględnieniem meblarst- wa i kursu krawieckiego. Poza tym Towa- rzystwo czyni starania o uzyskanie dotacji w sumie 20.000 zł na wysyłkę zdolnej lecz niezamożnej młodzieży na naukę rzemiosła do wojew. zachodnich, 5.000 zł już otrzy- mano. Na warsztacie znajduje się kilka in- nych projektów, m. in. projekt utworzenia w Baranowiczach rocznej szkoły przypo- sobienia kupieckiego.

## Reprezentacja Wilna walczy na dwóch frontach

W niedzielę, dnia 18 bm. reprezen- tacja Wilna walczy na dwóch frontach. Pierwsza reprezentacja wybiera się do Grodna, by walczyć o puchar trzech miast: Białegostoku, Grodna i Wilna.

Druga reprezentacja natomiast je- dzie do Lidy, gdzie rozegra mecz pro- pagandowy z reprezentacją Lidy.

Składy reprezentacji zostały zesta- wione przez kapitana związkowego p. sierż. Gąsiora następująco:

Do Grodna jadą: Bramkarz: Czarski; obrona: Zawie-

ja — Paszkiewicz; pomoc Hoffman — Wojciechowski — Urban; atak: Biok — Kłoda — Wilczek — Krawczyk — Martzec.

Do Lidy zostali wyznaczeni:

Bramkarz: Wojtek; obrona: Paw- łuc — Judycki (Feldman); pomoc: Wiśniewski — Bukowski — Szwarz; atak: Antokolec — Terpiłowski — Tu- masz — Iwańczyk — Bartoszewicz Franciszek.

Reprezentacja do Grodna wyjeź- dza w sobotę zaś do Lidy w niedzielę.

<p>WYWAŁ: Wzorka korespondencji, zamieszczona na 1-ym od- cisku, poza wskazówkami wedle treści i druków po- dzielę opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty listowej</p> <p>Wpisal: _____</p> <p>Sprawił: _____</p> <p>Nr. listy rozrachunkowej: _____</p> <p>Nr. listy rozrachunkowej: _____</p>	<p>Tytuł czasopisma: <b>KURJER WILEŃSKI</b></p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopisma: _____</p>
---	---

# KRONIKA

## Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim od dnia 28.V do 3.VI. 39 r. według danych statystycznych: Jaglica 43, gruźlica otw. — 18, odra — 11,

blonica — 8, płońca — 3, dur plamisty — 6, róża — 2 (zg. 2), dur brzuszny i rzekomy — 1, krztusiec — 1, nagm. zapalenie opon mózgow. — 1, zakażenie potęgowe — 1, świnka — 1, grypa — 1.

## Smiertelnie rażona piorunem

Mieszkanka kol. Anisimowice, gm. dryświackiej, 14-letnia Tatiana Wasiljew została śmiertelnie rażona piorunem w polu podczas paszenia bydła.

— Kwesta uliczna Stow. „Tarbut“ w Lidzie. Odbiła się w Lidzie kwesta uliczna przeprowadzona przez członków Stowarzyszenia Kult. Oświat. „Tarbut“ w Lidzie. Zebrana kwota zł. 145,60 przeznaczona na cele stowarzyszenia.

## Nowości w Baranowiczach

Na wzór wielkich miast został otwarty Ogródek Letni przy bufcie „Ogniska“, ul. Mickiewicza, vis-à-vis nowo pobudowanej poczty. Codziennie dancing na otwartym powietrzu (na specjalnie zbudowanym parkiecie). Moc urozmaiceń — jak altanki, werandy itp. — Tanie i dobre napoje chłodzące, jak również wydawane będą obiady na pięknie urządzonej werandzie. Kuchnia doborowa pod osobiśnym kierownictwem. Polecam laskawym względem PT. publiczności. Gospodarz.

## WILEJSKA

— **BÓJKA NA NOŻE W FABRYCE „RAJÓWKA“.** Na terenie fabryki „Rajówka“, gminy chołcewiczkiej, pow. wilejskiego, powstała między Hufletem Mieczysławem i Warowko Teodorem bójka na noże. Tłem porachunki osobiste.

## MOŁODECZAŃSKA

— **Wieczór pieśni w Smorgonlach.** Staraniem okolicznej młodzieży urządzono „Wiosenne święto młodzieży“. Na program złożyły się inscenizacje i śpiewy. Kras.

## POSTAWSKA

— **Szkoła Powszechna w Osinogrodzku na FON.** Staraniem nauczycieli, działwa urządziła wieczór muzyczno-wokalny. Dochód przekazano armii.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **30 i ostatnie przedstawienie „Rejtana“ z występem Zbigniewa Sawana.** Dziś, w piątek dn. 16 czerwca o godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni urzujemy na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance dramat w trzech aktach Kazimierza Brodzkiego p. t. „Rejtan“ w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej (K. i J. Golaso wie). W roli króla Stanisława Augusta wystąpi — Zbyszko Sawan. W roli Rejtana — Władysław Surzyński. Inscenizacja dyr. L. Kelanowskiego. Ilustracja muzyczna — A. Żuliński. Ceny popularne.

— **Jutro, w sobotę, dn. 17 czerwca o godz. 20 „Dama od Maksyma“.**

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dziś z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery operetki „Słodki dzień czyna“.** — Teatr dla publiczności zamknięty.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro Teatr za powiada ostatnią premierę sezonu wiosennego, będzie nią nigdy dotąd nie grana w Wilnie operetka Raynhardta „Słodki dzień czyna“. To lekkie i wesołe widowisko utrzymane na świetną obsadę ról: Kulczycka, Halnirska, Martówna, Dembowska, SzezaWiński, Rychter, Iżykowski, Wyrwicz, Wichrowski, Domosławski — reżyser tej nowości. Nowe balety układu J. Ciesielskiego.

## RADIO

### WILNO

PIĄTEK, dnia 16 czerwca 1939 roku.  
6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 „Znaczenie ośrodków zdrowia w Polsce“ — pogadanka. 8,15 Kłopoty i rady: „Pomieszczenia uszczelnione“ — dialog. 8,30 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 program na dzisiaj. 13,10 Z muzyki skandynawskiej. 14,00 Popularne utwory orkiestrowe. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach — opow. dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Motywy cygańskie w muzyce lekkiej. 17,30 Wycieczki i spacerzy prowadzi L. Szystakowski. 17,35 Muzyka z płyt. 18,00 Koncert w wyk. Orkiestry kameralnej. 19,00 „Książki, do których się wraca“: „Nad Niemenem“. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wierzby“. 20,05 Reportaż z XII Raidu Międzynarodowego Automobil. Klubu. 20,15 Rezerwa. 20,25 „Nasze było krajowe“ — pag. dla rolników wygl. 21,00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w S. Osieckim. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej. 21,25 Medwiatek: z „Wyznań“ Świętego Augustyna. 21,45 „Poc Jesu“ opera Mozarta — 1 akt. 23,40 „stał nie wiadomości i komunikaty.

### SOBOTA, dnia 17.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polską: „Tynieć pracuje i śpiewa“. 8,30—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocha Hala. 13,25 Obrazki karnawałowe. 14,00 Muzyka lekka. 14,30 „Czyje to jest?“ — kwadrans speake. ra. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień urodzin Infanki“. 15,15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgl. Wil. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza. 16,45 Życie kwiatów: Mille widziani goście — pogadanka. 17,00 Muzyka operowa 17,30 Co interesuje słuchaczy? — pogadanka muzyczna A. Wyłużyńskiego. 17,45 Śpiewa chór szkoły powszechnej z Oran. 18,00 Audycja poświęcona na pracy Kolei. Przysp. Wojskowego. 18,25 Koncert rozrywkowy. 19,00 „Charakter“ — „Wincenty, człowiek niebezpieczny“ — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Korackiego. 19,20—19,30 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 „Polesie śpiewa“ — melodie ziemi polskiej. 20,25 Audycja dla młodzieży Wiejskiej. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 IV Festiwal muzyczny 22,05 Kraków był metropolią muzyki polskiej — felieton muzyczny. 22,20—22,25 Przerwa. 22,25 Cz. II Koncert z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Tr. do Ameryki. 23,20 Ostatnie wiadomości

### BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 16 czerwca 1939 roku.  
6,30 Sygnal i pieśń poranna. 13,00 Nasz program. 13,05 Wiadomości z naszych stron. 13,15 „Wszystkiego po trochu“ (płyty). 13,45 Reportaż aktualny. 14,00 Muzyka polska (płyty). 17,00 Motywy cygańskie w muzyce lekkiej (płyty z Wilna). 17,30 Muzyka (z płyt). 17,45 Skrzynka techniczna — o mów. inż. Fr. Starak 20,25 „Co to jest melara i jak się przed nią ustrzec?“ — pogadanka lek. wet. z Feliksa Ancewskiego. 20,35 Wskazówki dla wsi. 23,05 Zakończenie programu

### SOBOTA, dnia 17.VI. 1939 r.

6,30 Sygnal i pieśń poranna. 13,00 Nasz program. 13,05 Wiadomości z naszych stron. 13,15 „Romantycy“. 13,45 Reportaż aktualny. 14,00 Muzyka z płyt: Pieśni i melodie żołnierskie. 17,00 Muzyka taneczna w wyk. Konaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej (z Poznania). 20,25 Audycja dla młodzieży „Wakacje młodzieży wiejskiej“ — pogadanka Jadwigi Głowackiej. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

**CZERWIEC**  
Dziś: Benona i Justyny  
Jutro: Innocentego M.  
**16**  
Piątek

Wschód słońca — g. 2 m. 43  
Zachód słońca — g. 7 m. 55

— poszerzenia Zakładu Meteorologii USe w Wilnie z dn. 15.VI. 1939 r.

Ciśnienie 760  
Temperatura średnia + 21  
Temperatura najwyższa + 28  
Temperatura najniższa + 15  
Opad 14,7  
Wiatr: północno-zachodni  
Tendencja barom.: bez zmian  
Uwagi: dość pogodnie, po poł. burza.

## WILEŃSKA

### DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Natęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

## Od Redakcji

Redaktor Naczelny naszego pisma wyjechał z Wilna na parę dni. Zastępuje go sekretarz redakcji.

## MIEJSKA.

— **Starostwo Grodzkie komunikuje**, że z dniem 15 bm. po dokonaniu przebudowy nawierzchni — otwiera się dla ruchu kołowego odcinek ulicy Wileńskiej od zaułku Dobroczyńskiego do ul. Mickiewicza.

— **Komisja Pracy i Opieki Społecznej** Na 16 bm. wyznaczono posiedzenie miejskiej Komisji Pracy i Opieki Społecznej. Na posiedzeniu tym będą omówione sprawy, związane z aktualnymi zagadnieniami miejskiej opieki społecznej.

— **Władze wojewódzkie zatwierdziły dodatkowy budżet miasta.** Na odbytym onegdaj posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego zatwierdzone zostały wszystkie finansowe uchwały powzięte na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. M. in. zatwierdzony został dodatkowy budżet inwestycyjny miasta, zbilansowany po stronie wydatków o dochodach na sumę 239.578 złotych.

— **Egzekucja podatku drogowego.** Wydział podatkowy Zarządu Miejskiego przesłał już do władz skarbowych nakazy egzekucyjne na ściąganie zaległości z tytułu podatku drogowego (od nowowzniesionych budowli).

Podatek ten wymierzony był za rok budżetowy 1938-39 i pierwszy kwartał roku budżetowego 1939-40.

Urzędy skarbowe rozpoczęły już egzekucję należności. Przy przymusowym ściąganiu doliczane są koszty za zwłokę oraz koszty egzekucyjne.

## SPRAWY SZKOLNE

— **PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA STOPNIA III „PROMIEN“** (z prawami szkół państwowych) Wileńskiego 4 — przyjmują zapisy do kl. I—VI na r. szk. 1939/40. Kulturalne środowisko. Bezpłatne komplety języków francuskiego i niemieckiego.

— **Kierownictwo Kursów im. Koin. Eduk. Narod.** Wilno, Wsienka 47 podaje do wiadomości byłych słuchaczy (czek), iż na podstawie okólnika Min. WR. i OP Nr II — 5 — 1238/39 z dn. 24 lutego 39 r. egzamina z kursu 6 klas typu matemat.-przyrod. odbywać się będą do końca roku szkolnego 1939 r., jednocześnie Min. zezwoliło na do puszyczenie do egzaminu po raz pierwszy z zakresu 8 klas obu typów w terminie jesiennym r. 1939, którzy nie mogli przyśpiąć do wspomnianego egzaminu w terminie zimowym i wiosennym.

Osobne powiadomienia nie będą rozsyłane

## ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Oddział Wileński Związku Chemików** Polskich zawiadamia, że 16 czerwca rb., w sali wykł. Inst. im. J. Śniadeckiego, ul. Nowogrodzka 22, p. prof. dr H. Ruebenbauer wygłosi odczyt pt.: „Najnowsze zapatory nia na istotę fermentów“. Początek odczytu o godz. 19. Wstęp wolny.

## RÓŻNE

— **Sprawozdanie finansowe z koncertu** chórów szkolnych w Wilnie w dniu 14 bm. 1939 r. w Teatrze na Pohulance na dochód Polskiego Białego Krzyża.

Dochód: ze sprzedaży biletów — zł. 198,50, ze sprzedaży programów — zł. 10,35. Razem zł. 208,85.

Rozchód: pokrycie kosztów urządzenia koncertu zł. 108,61.

Czysty zysk w kwocie 100 zł gr. 24 prze kazano Polskiemu Białemu Krzyżowi na oświatę żołnierza. Bronisława Gawrońska, Prezesa Sekcji Nauczycieli Śpiewu w Wilnie.

— **„Wilanianie poznajcie Wilno“.** — W najbliższą niedzielę dn. 18 czerwca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi kościół Pana Jezusa (Trynitarzy) i omentarz na Anbokołu.

Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

\*\*\*

VIII Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę (18 czerwca) wyruszy na jeziora Gulbiańskie. Wskazane jest zabrać kostium kąpielowy.

Zbiórka o godz. 9 pod wieżą Katedrałną.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis“** organizuje pobyt ryczałtowo na Wybrzeżu Ryskim. Ceny zł. 170. Pierwsza wycieczka wyrusza w dn. 2 lipca. Zapisy do dnia 23 czerwca.

— **Wileńska Izba Rolnicza** zawiadamia, że domokrażcy-rolnicy mimo posiadania kart rejestracyjnych nie mają prawa sprzedawać mleka na rynku, ulicy ani też do sklepów.

Karty rejestracyjne uprawniają jedynie do dostawy bezpośrednio konsumentom.

Obowiązuje każdego sprzedawcę mieć dowód osobisty, kartę rejestracyjną oraz blaskę na konwi z dokładnym adresem, te same przepisy obowiązują drożnych rolników — domokrażców, jak też i większe gospodarstwa, które nie uzyskały nazwy Zakładu Mleczarskiego.

Sklepy handlujące nabiałem, winny prowadzić codziennie zapisy według wzoru po danego przez Izbę Rolniczą.

Wianni nie stosowania się przepisów ustawy o mleczarstwie — będą pociągani

do odpowiedzialności karnej (Dz. URP Nr 35, poz. 272, art. 1 Ust. 1—2 z art. 15 ustawy). Referat Mieczarski Wil. Izby Rolniczej.

— **Kolo Wileńskie Org. Przystosobienia** Wojskowego Kobiet zorganizowało pod czas Tygodnia P. W. K. w czasie od 27 maja do 29 maja kwestę uliczną i w lokalach publicznych na rzecz wyszkolenia jak najszerszych mas kobiecych.

Wynik zbiórki brutto zł. 1371,82, netto zł. 1336,89.

Zarząd Koła składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom współdziałającym i popierającym: PWK, Dyrekcji Polskiego Radia, Redakcjom: Kurjera Wileńskiego, Słowa i Expressu, Dyrekcjom Teatrów Miejskiego i Lutnia, ppkwestarkom i wszystkim ofiarodawcom za przyczynienie się do powodzenia zbiórki.

## NOWOGRODZKA

— **360 zespołów „Prawy ogródków.“** Koła Gospodyń Wiejskich na terenie woj. nowogrodzkiego rozpoczęły intensywną akcję ogródkową, tworząc 360 zespołów racjonalnej uprawy ogródków. Do każdego zespołu należy po kilkanaście gospodyń, to też założono już parę tysięcy wzorowo rozplanowanych uprawionych ogródków, obsianych najniezbędniejszymi warzywami w gospodarstwach.

## LIDZKA

— **Działwa szkolna na FON.** Staraniem Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 3 w Lidzie odbyło się przedstawienie. Program składający się z opery dziecięcej o szewczyku i królownie, defilady bojek oraz obrazu scenicznego — wykonany został przez działwa szkolną. Stał na wysokim poziomie artystycznym. Szczególnie arie śpiewu opery dziecięcej wywołały zachwyt widzów. Całość dyrygował K. Lichtman. Uzyskany dochód z imprezy przekazano na FON.

— **Bielica nie próżnuje.** Ślady pożaru, jaki zniszczył w r. 1937 Bielice, z dnia na dzień zanikały. Już tylko gdzieś gdzieś czere wien się gruz, pozostały po spalonych płaszcach. Obecnie na polach, okalających miasteczko, białą się domki, pobudowane na za projektowanych koloniach. W samym miasteczku gorączkowo ukłanane są chodniki, brukowane podwórza, malowane lub bielone budynki i ogrodzenia. Bielica przygotowuje się bowiem do przyjęcia wysokich gości, którzy w sierpniu mają przybyć na uroczystości związane z odsłonięciem pomnika ku czci poległych bohaterów Bieliczan.

— **POŻAR WSI.** We wsi Łowkinki gm. sobotnickiej w domu Stanisława Paszkowskiego wybuchł pożar. Ogień wskutek silnego wicheru rozszerzył się na całą wieś. W rezultacie spłonęło 6 domów mieszkalnych, 39 stodół, obór, spichrzów wraz z inwentarzem żywym i martwym. Ogólne straty wynoszą 19.220 zł.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Fleurette leżała, przyglądając się z nową ostro zarysowującą się świadomością tej wyjątkowej piękności.

Liliana podeszła do niej wolno i stanęła przy samym łóżku.

— **Posłuchaj mnie, chérie — zaczęła.** — Mam dla ciebie wielką nowinę. Poznałam właśnie pewnego nadzwyczaj mądrego doktora, i myślę, że on mógłby cię wyleczyć. Opowiedziałam mu o tobie i zgodził się cię zbadać.

— **I co po tym? — zapytała dziewczyna,** przez zaciśnięte gardło.

— **Będiesz musiała się poddać operacji,** oczywiście, ale jeżeli się ona uda, będziesz taka sama, jak wszystkie inne dziewczęta.

— **To znaczy... że będę mogła chodzić, biegać... lańczyć?**

— **Tak, naturalnie!**

Fleurette patrzyła na nią przez chwilę, a w oczach jej malował się ukryty strach. Nagle skurczyła się i ukryła twarz w poduszkach, łkając gorzko.

— **Co tobie, Fleurette, głuptasku!** Fleurette, chérie! Jeżeli to cię tak męczy i przeraża, to doktor Miller nie będzie cię badał.

Groźba przyniosła potężny skutek. Fleurette przestała płakać i otarła oczy.

— **Tak będzie lepiej! — pochwaliła Liliana.** — A teraz muszę już iść. Mam bardzo ważne spotkanie w Ventnor Hotel w Devonporcie. Muszę złapać następną prom. Tobie tu nic nie brakuje, Flossie cię dopilnuje.

Po odejściu Liliany Fleurette leżała długo, myśląc o przyszłości. Czy byłoby to możliwe, czy to tylko marzenie sennie?

Dopiero teraz kiedy wybawienie z tej śmierci za życia, w której trwała od urodzenia, wydało się możliwe, w sercu jej burzyły się zaczęła gorycz, osiadła przez tyle lat, Fleurette umiała kryć swe uczucia przed Lilianą i stworzyła sobie sztuczny świat marzeń, w którym jej kalectwo nie odgrywało żadnej roli. Ale na widok śmiejących się dziewcząt powracających z kąpeli, na widok ich nóg jednych, wilgotnych jeszcze od wody, zwinnie sunących po piasku i ruchów świadczących o zdrowiu i sile, cały świat marzeń z takim wysiłkiem stworzony, musiał runąć w proch przed fotelem na kółkach...

I wtedy musiała już myśleć tylko o tych beztrojskich, szczęśliwych dziewczynach — tak niepodobnych do niej.

Trudno jej było uwierzyć, że po upływie paru miesięcy ona również będzie mogła jeździć konno, bawić się w rozmaite gry i nawet zajmować się czymś poważniejszym. Gdzieś na świecie było jakieś miejsce dla niej wyłącznie przeznaczone, które tylko ona mogła zająć. Była wykształcona — Liliana dbała o to. Mogła więc wybrać sobie jakiś zawód i wyrobić imię.

Była tak pochłonięta myślami, że nie zauważyła, jak późna już nadeszła godzina. O dziewiątej pokojowa Flossie przyniosła jej filiżankę mleka i pozamykała drzwi na balkon. Fleurette przyglądała się jej uważnie: widziała już nieskończoną ilość razy te wszystkie czynności. Były, jak wszystko w jej życiu — okropnie jednostajne — nieznośnie monotonne, aż zdawało się jej, że musiała wchłonać w siebie te bez-

barwną nudę otoczenia i stać się równie bezmyślną i pozbawioną charakteru. Ale teraz wiedziała, że nadchodzi jakaś zmiana, serce jej biło mocno i krew żywej krążyła w żyłach. Tłumione tak długo tęsknoty wdarły się nagle do świadomości, cierpliwość, wytrwałość i rezygnacja zostały odrzucone! Była młoda i zapragnęła życia... życia!

Ale, zmęczona wrażeniami, zasnęła głęboko. Ze snu tego zbudziły ją nagle czyjeś kroki, tuż przy łóżku. Otworzyła oczy i zobaczyła nad sobą uśmiechniętą twarz nieznanego człowieka.

— **Czego pan chce? — krzyknęła.**

Uśmiechnął się do niej, jakby dla dodania otuchy.

— **Moja droga panienko, przestraszyłem panią?** Proszę mi wybaczyć. Ale przynoszę panię dobre wieści.

— **Dobre wieści? Co to znaczy?**

— **Matka mówiła pani o doktorze Millerze? Tak, widzę, że pani o nim słyszała. Otóż ja jestem Atherton,** jego sekretarz i asystent. Dziś wieczorem przybyliśmy z Wellingtonu. Pani Crane widziała się już z doktorem, który pragnie zbadać panią natychmiast. Zaraz stąd odjeżdżamy.

— **Ale mojej matki nie ma! — sprzeciwiła się Fleurette.** Wyszła z domu i...

— **Tak, wiem o tym — przerwał przybył — ale to nie nie szkodzi. Samochód mój czeka przed domem.** Niech pani zaraz zadzwoń i każe pokojówce spakować rzezy.

— **Czy to znaczy, że muszę zaraz jechać z panem?**

— **Tak!**

— **Ależ nie! Ja nie mogę! Nie mogę! Opierała się gwałtownie.**

— **To jest... zupełnie niemożliwe! Mama nic o tym nie wie...**

(D. c. n.)

Tylko za 33 zł.

Tylko za 33 zł.

# Trzy dni nad morzem — Dzień w Stolicy

## Pociąg turystyczny Wilno—Warszawa—Gdynia (Wszystkie miejsca sypialne)

### W POCIĄGU KABARET I DANCING. Wyjazd z Wilna 28.VI, powrót do Wilna 3 lipca

Podczas trzydniowego pobytu w Gdyni — bezpłatne: kwatery w Hotelu Turystycznym, zwiedzanie portu od strony morza i lądu oraz wycieczka morska do Jastarni.

### W drodze powrotnej całodzienny pobyt w Warszawie

Zapisy w Administracji „Kurjera Wileńskiego“, ul. Bisk. Bandurskiego 4—7, tel. 99, w godz. 10—20. (Tylko prenumeratorów i czytelników „Kurjera Wileńskiego“)

## Wiadomości radiowe

### ŚWIETLICA W SZWEJKACH OTRZYMAŁA NAGRODĘ POLSKIEGO RADIA

W sobotę dnia 10 czerwca odbyło się uroczyste wręczenie pierwszej nagrody świetlicy w Szwejkach, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie świetlicowym Polskiego Radia.

Konkurs ten miał za zadanie propagować ideę zbiorowego słuchania radia, a polegał na nadesłaniu zbiorowo opracowanej odpowiedzi na następujące pytania: „Dlaczego lepiej jest słuchać radia w gromadzie?” oraz „Co się zmieniło w mojej świetlicy odkąd jest w niej radio?”

Wśród wielu nagród, jakie wyznaczono w tym konkursie świetlicie zdobywającej pierwszą nagrodę miała być wyróżniona w ten sposób, że z tej świetlicy zorganizuje się audycję nadaną na wszystkie rozgłośnie polskie. Ponadto świetlica zdobywająca pierwszą nagrodę otrzymała miłą radiodobroć biornik.

Ogółem na konkurs nadesłano 445 odpowiedzi. Sąd konkursowy po szczegółowym zaznajomieniu się z każdą pracą po dłuższych obradach i po uwzględnieniu różnorodnych kryteriów, postanowił przyznać pierwszą nagrodę świetlicy Koła Młodej Wsi w Szwejkach pow. sokołowskiego. Ta zatem świetlica otrzymała miłą radiodobroć biornik i z niej postanowiono zorganizować okolicznościową audycję.

W dniu 10 czerwca delegacja Polskiego Radia przybyła do Szwejk celem uroczystego wręczenia nagrody. Przybył również wóz transmisyjny Polskiego Radia, aby utrwalić na płytach audycję świetlicową, która nada na zostanie w programie ogólnopolskim.

Cała wieś wyległa na spotkanie przybyłych, a drogę dla przybywających samochodów usłano kwiatami i zielenią. W obecności starosty Sokołowskiego oraz przedstawicieli szkolnictwa, wśród miłego i serdecznego nastroju, wręczono zwycięskiej świetlicy radiodobroć biornik, poczem przystąpiono do zorganizowania audycji. Brała w niej udział cała wieś, poczynając od przedstawicieli najstarszego pokolenia, a kończąc na dzieciach.

Między innymi odtworzono w ramach audycji normalny przebieg codziennego zebrania świetlicowego z krótkim referatem, dyskusją i pieśniami chóru. Na wstępie tego zebrania chór odśpiewał pieśń organizacyjną Zw. Młodej Wsi „Trzeba z żywymi naprzód iść”. Ponadto nagrodzona świetlica uchwaliła uroczystie przekazać swój stary, dotychczasowy posiadany radiodobroć biornik dzieciom ze szkoły w pobliskiej wsi.

Na zakończenie uroczystości za pośrednictwem megalonu w wozie transmisyjnym przemówił do zebranych wójt, stwierdzając, że takiego święta jak dzień dzisiejszy w historii tej wsi jeszcze nie było.

Trzeba zaznaczyć że Szwejki wieś uboga i do nie dawna zaniedbana nie posiadała wot własnej szkoły, a wysoki poziom rozwoju kulturalnego i uświadomienia obywatelskiego osiągnięta na drodze własnej pracy samowychowawczej i organizacyjnej.

„DOBRY ŻART TYNFA WART”

Wesołe audycje niezłotne.

W ostatnią niedzielę każdego miesiąca w sezonie letnim nadawać będzie Polskie Radio wesołą audycję „Dobry żart tynfa wart” opartą o dowcipy i anegdoty nadesłane przez radiosłuchaczy. Audycja ta będzie równocześnie stałym konkursem, gdyż spośród nadsyłanego przez radiosłuchaczy materiału wybierane się będzie i nagradzać najbardziej udane dowcipy.

Każdy z radiosłuchaczy może do 15 każdego miesiąca (od czerwca do września włącznie) nadsyłać dowcipy zaczerpnięte z do wolnych źródeł, ale nadające się do wygłoszenia przed mikrofonem z tym, że każdy radiosłuchacz może nadesłać nie więcej jak pięć dowcipów. Sąd konkursowy co miesiąc podczas audycji radiowych przyznawać będzie pięć nagród w wysokości I — 30 zł, II — 25 zł, III — 20 zł, IV — 15 zł, V — 10 zł.

W audycjach tych brać będą udział: popularny i najstarszy speaker radiowy Tadeusz Bocheński i Jerzy Roland, znani „Kedziusi” i Jerzy” z rozmówek radiowych.

ŚPIEWA ANTONI KWIECIEŃ.

Występ przed mikrofonem tego obdarzonego dźwięcznym i radiofonicznym głosem śpiewaka nastąpi w piątek, 16.VI, o godz. 17.35. W programie pieśni Karłowicza, Naprawnika, Denza i Moniuszki.

O NASZYM BYDLE

Zagadnienie hodowli odpowiedniego bydła jest ważne dla rolnika ze względu na produkcję mleka i hodowlę na ubój. Sprawy te omówi Stanisław Osieciński przed mikrofonem 16.VI (piątek) o godz. 20.25.

AUDYCJA DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Audycję dla młodzieży wiejskiej w sobotę, 17 czerwca, godz. 20.25 wypełni pogadanka inż. Zygmunta Chankiewicz z pt. „Czem jest Przystosowanie Rolnicze”.



### NI GODY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpiasz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używasz bezdziej ziół moczopłciwych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać bezdziej swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i ekłady apteczne.

Do „Kurjera Wileńskiego”

### NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

I WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biurowo Ogłoszeń  
Stefana Grabowskiego  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82  
Kosztorys na żądanie.

## Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL angielski 250 cm sprzedam zaulek Miński 3 m. 5 — oglądać godz. 3—6.

JAMNIKI rasowe, szczenięta do sprzedania — Antokolska 39 m. 3.

OWCZARKI alzackie (wilki) szczenięta do sprzedania. Tamże 4-miesięczna koczka angorska czarna. — Zamkowa 8 m. 9, codziennie od 16 do 18.

KUPIĘ ROWER okazjnie, mało używany. Sołtaniska 1, Lukaszewicz.

DOM jednomieszkaniowy z placem i ogrodem do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Lwowska 26—15.

## LOKALE

DO WYAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe frontowe z kuchnią — ul. Sołtaniska 29, róg Lipowej 11. Uwaga: ogródek kwiatowy i owocowy.

POKÓJ DO WYAJĘCIA z osobnym wejściem, telefonem i wszelkimi wygodami. Kalwaryjska 1/15.

POTRZEBNY lokal dla gimnazjum: 7 sal ok. 60 mtr. kw. oraz 5 pokoi po 25 do 30 mtr. kw., system korytarzowy. Wiadomość w Biurze Grabowskiego, Garbarska 1.

## PRACA

ENERGICZNY, zdolny kawaler lat 30 ze szkołą powszechną, poszukuje jakiegokolwiek pracy, przyjmie pracę za samo utrzymanie, gdyż znajduje się w b. ciężkich warunkach. Zgłoszenia kierować do admin. „Kurjera Wil.”.



Przy BÓLACH GŁOWY  
NERWOBÓLAKI I GRYPY  
Stosuj się  
PROSZKI  
DŁA DOROSŁYCH ZE ŻN. 1938

KOWALSKIANA

## LEKARZE

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR

Biumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7. Niedziela 10—12.

DOKTOR MEDYCYNY

A. Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64. Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet kosmetyczny, odmatywanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, tępiznu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

UWAGA: Dzielnica Bistrzycka-Borowa. Siostra miłosierdzia mieszkająca na letnisku Kunowskiego. Zaulek Bistrzycki 6-c (vis-à-vis lasu). ZASTRZYKI, BANKI i in.

## LETNISKA

LETNISKO we dworze. Wybitnie zdrowa miejscowość, dom duży, wygodny, fortepian, dużo książek, kąpiel, łódka, brydż, rybołówstwo, wycieczki nad Narocz i Szwałki. Dowiedzieć się w „Kurjerze” szczegółowo.

LETNISKO w maj. Bujki ok. Jaszun. Umebl. osobniki jedno i dwupok. z umeblowaniem. Rzeka, sosnowe lasy. — Letniska nadają się na obozy letnie. Inf. Święciańska (rejon Rossy) 25. Wł. K. 3—5 g.

LETNISKO do wynajęcia (2 mieszkania po 2 pokoje). O warunkach dowiedzieć się: Kolonia Magistracka 17. Szosa Niemenczyńska.

LETNISKA na Antokołu Wiadomość na miejscu, ul. Widok 3/13, róg Niecałej, na skraju lasu, blisko przystani na Wilni. 2 mieszkania trzy i dwupokojowe (bez mebli) z usługą lub bez. Do wynajęcia od zaraz. Tylko dla chrześcijan.

## Kupię dom

z długim banku  
Wpłacę 20 tysięcy

Oferta pisemna  
do Redakcji „Kurjera Wil.”

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Jako podstawa  
tętnących konsekwencji

Dr. Oetkera  
środek  
konserwujący

(Act. Anzole. puriss.)  
1/2 litra  
2 1/2 gr.

OETKER

## RÓŻNE

WYNAJEM MOTOCYKLI. Prawo jazdy zbędne. Nauka na miejscu. Wileńska 8, w głębi dziedzińca na wprost bramy.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Urząd Administracyjny w Lwowie na nazwisko Bronisława Sikorskiej, zam. w Baranowiczach, Orzeszkowej 71, unieważnia się.

ZGUBIONA legitymację kolejową Nr. 392 na nazwisko Czepulińska Franciszka, Wilno, ul. Fabryczna 22 — unieważnia się.

UNIEWAŻNIA się karty rejestracyjne, wydane przez Wileńską Izbę Rolniczą na imię: Stanisława Zabełowicza nr. 359, Franciszka Ruszczyńskiego nr. 1646 i Jadwigi Siemaszko nr. 1693.

## Zakłady Graficzne 'ZNICZ'

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Wspaniały dramat o porwijającej treści

## MODELKI

Spencer Tracy w nowej znak. kreacji

## Kino-Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Bajeczny film z życia salonów arystokratycznych odzwierciedla tempo współczesnego życia

## „TRY WALCE”

Grocy duet dwóch kochających serc na tle rozkosznej muzyki Straussa

Dobre filmy tylko u nas!

## Melodie Cygańskie

Film przewyższający wszystko widziane. W rol. gl.: Charles Boyer i Loretta Young

Chrześcijańskie kino  
SWIATOWID | Uroczą Jeannette Macdonald i słynny amant NELSON EDDY w wspaniałym filmie muzycznym „Gdy kwitną bzy”

KINO Rodziny Kolejowej  
ZNICZ | Wspaniała epopeja morska. Opowieść o wielkiej miłości „TRAFALGAR”  
Role gl.: Fredie Bartholomeu, Madeleine Carroll, Tyrone Power  
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w święta o 4-ej

OGNISKO | Dziś Shirley TEMPLE w swoim największym filmie p. t. „Buziaczek”  
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Łidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezytowe i telef.); Eugenia Masłajewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,  
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięczne: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—15.30 i 17—20.